Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, czwartek 25 sierpnia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 233

Wilki w owczej skórze

List pasterski metr. Szeptyckiego został skonfiskowany

Przed paru dniami donieśliśmy o tym, że metropolita Szeptycki przygotowuje antypolski list pasterski w obronie cerkwi, zlikwidowanych przez Państwo Polskie na terenie województwa lubelskiego.

Wykazaliśmy, że w obronie katolicyzmu nie mogą stawać ci, których poprzednicy likwidowali katolicyzm Chełmszczyzny przy pomocy kozackich nahajek i masowej egzekucji. Zwróciliśmy uwagę na to, że w rzekomej obronie zlikwidowanych cerkwi wystąpili zgodnie biskupi grecko-katoliccy i... urzędówka z Pragi. To właśnie nadaje całej sprawie specyficzny charakter...

Alarm, podniesiony przez „Dziennik Polski", okazał się uzasadniony. Metropolita Szeptycki wydał list pasterski, skonfiskowany przez władze państwowe. Raz jeszcze podkreślił swój stosunek do Państwa Polskiego.

Skonfiskowanym listem nie możemy się zająć ze zrozumiałych względów. Nie możemy tym samym wykazać bezpodstawności stawianych zarzutów. Pozwolimy sobie natomiast zająć się drugą stroną tego zagadnienia i wykazać, że kto jak kto, ale przedstawiciele ukraińskiego kleru nie mają prawa występować w roli obrońców zlikwidowanych cerkwi.

Pozwolimy sobie przypomnieć tym, co są obecnie tak czuli na zlikwidowanie cerkwi — jeden tylko fakt z r. 1932. Jak nam donoszą nasi Czytelnicy, we wsi Pietrycz, w pow. stanisławowskim, był duży kościół, w którym odprawiały się nabożeństwa dla ludności rzym. kat. polskiej i ormiańskiej. Kościół ten był solą w oku dla „ukraińców", toteż przy milczącej zgodzie dzisiejszych obrońców zlikwidowanych cerkwi — został rozebrany. Z części materiału budowlanego „ukraińcy" postawili cerkiew, a część sprzedał sołtys, też „ukrainiec" — żydowi Feuermanowi z Jezupola.

Gdzież wtedy byli dzisiejsi obrońcy zlikwidowanych cerkwi? Dlaczego milczało ich czułe sumienie i wtedy, gdy metropolita Szeptycki, parcelując dobra cerkiewne, sprzedawał ziemię tylko tym rzymsko-katolikom, którzy zmienili obrządek na grecko-katolicki? Warunek zmiany obrządku był warunkiem nabycia ziemi nawet dla tych, którzy już od lat pracowali w dobrach cerkiewnych.

Wybraliśmy tylko dwa fakty, charakteryzujące odpowiednio „obrońców cerkwi". Nie podajemy ich ani w celu uzasadnienia słusznej decyzji władz polskich, ani w celu polemiki z „ukraińcami". Podajemy je jako charakterystyczny przykład, demaskujący pobudki działania tych, co powołani do stania na straży Ewangelii — zapominają o ewangelicznym przykazaniu i usiłują dojrzeć „źdźbło w oku brata swego, a nie widzą belki w oku swoim".

Min. Kaliński u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 24. 8. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym ministra Poczt i Telegrafów inż. E. Kalińskiego.

Kongres „Siewu"

Warszawa, 24. 8. (Kabel) Centralny Związek Młodej Wsi urządza w dniu 11 września ogólnopolski kongres „Siewu" w Lublinie. W związku z tym wyznaczone już zostało na dzień 10 września br. posiedzenie Rady Naczelnej C.Z.M.W. w Lublinie. Przemawiać będą m. in. pp. Gierat i Tylicki. Na kongres przybyć ma około 10.000 młodzieży.

Dziennik arabski zawieszony

Jerozolima, 24. 8. (PAT) Wychodzący w Jaffie dziennik „Falastin" został zawieszony na tydzień. Obecnie więc wychodzi jeden tylko dziennik arabski „Elsarat".

We wsiach w okolicy Nablus przeprowadzono wczoraj rewizje. Wielu Arabów aresztowano i przewieziono do więzienia w Nablus. Ub. nocy ponownie uszkodzona została linia telefoniczna do Kairu.

Tak powinno być wszędzie

Duchowni prawosławni odprawiają nabożeństwa po polsku

Lublin, 24. 8. (Kabel) Donoszą nam z Biłgoraja, iż duchowni prawosławni w miejscowościach Tarnogrodzie, Kulni, Potoku i Babiczach postanowili odprawiać nabożeństwa i głosić kazania do miejscowej ludności wyłącznie w języku polskim.

„Inowacja" ta została przyjęta przez ludność z dużym zadowoleniem.

Agenci komunistyczni w szeregach czeskiej straży granicznej

Niemcy z Sudetów zdradzają Czechosłowację

Czesi budują domy „narodowe" w polskich wsiach

Mor. Ostrawa, 24. 8. (PAT) Miejscowa prasa komunistyczna ogłosiła nazwiska Niemców z Mor. Ostrawy, którzy brali udział w niemieckim święcie sportowym we Wrocławiu, wzywając do ukarania tych wszystkich, którzy swym zachowaniem we Wrocławiu dopuścili się zdrady państwa czechosłowackiego.

Komentując ten fakt, miejscowa prasa niemiecko-sudecka podkreśla, że kontrolę osób i samochodów na granicach państwa przeprowadzają nie sekretarze partii komunistycznej, a gra niczne organy policyjne i celne, które związane są tajemnicą służbową i które niewątpliwie posiadają w swych zapiskach urzędowych wykaz wszystkich, którzy wyjechali na uroczystości wrocławskie.

Opawski „Neues Tagblatt" z oburzeniem zapytuje, w jaki sposób materiały, stanowiące tajemnicę urzędową, dostały się do rąk redaktorów pism komunistycznych. Pismo domaga się wyjaśnień od kierownictwa policji granicznej w Boguminie, stwierdzając, że w przeciwnym razie stwarza się uzasadnioną podstawę do przypuszczeń, iż w szeregach policji granicznej poważną rolę odgrywają agenci komunistyczni.

Mor. Ostrawa, 24. 8. (PAT) Prasa czeska przynosi wiadomość, że w polskiej wiosce podgórskiej na Śląsku zbudowany będzie w najbliższym czasie z funduszów Czeskiej Macierzy Szkolnej czeski Dom Narodowy, w którym mieścić się będą siedziby wszystkich czeskich organizacyj.

„Budowa wspaniałego gmachu czeskiego Domu Narodowego — stwierdza „Dziennik Polski" — w wiosce, zamieszkałej przez zwarty żywioł polski, jest jedną z dalszych prowokacyj czeskiej Macierzy Szkolnej, która, mimo ciężkiej sytuacji w państwie, nie zamierza zrezygnować ze swej drobnej roboty czechizacyjnej na obszarze, zamieszkałym przez żywioł polski, rozporządzając na ten cel w dalszym ciągu olbrzymimi środkami finansowymi."

Teatry Stadnyków i Zahrawy propagują nacjonalizm ukraiński

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł.— l. r.) Z Małopolski Wschodniej nadeszły do Warszawy alarmujące informacje o działalności objazdowych teatrów ukraińskich. W przeciwieństwie do stosunkowo skromnej działalności Teatru Małopolskiego, będącego pod dyrekcją Zuzanny Łozińskiej, na terenie Małopolski rozwijają ożywioną działalność objazdową teatry ukraińskie Józefa Stadnyka, Jaremy Stadnyka i Zjednoczone Teatry Zahrawy.

Teatry te, wyposażone w liczny personal i urządzenia techniczne, objeżdżają z umiejętnie dobranym repertuarem miejscowości Małopolski Wschodniej, szerząc wszędzie separatyzm ukraiński. Teatry te niejednokrotnie przebywają w poszczególnych miejscowościach kilkanaście dni, wystawiając sztuki o tendencjach wybitnie politycznych.

Przed lotem do stratosfery

Warszawa, 24. 8. (PAT.) Wczoraj bawiła w Zakopanem wycieczka dziennikarzy polskich i zagranicznych, która zwiedziła inwestycje, dokonywane w Zakopanem w związku z mającymi się tu odbyć międzynarodowymi zawodami o mistrzostwo świata w roku 1939.

Dziennikarze zwiedzili zakładany w Dolinie Chochołowskiej obóz stratosferyczny, a kpt. Burzyński, pilot balonu stratosferycznego, nakreślił pokrótce historię organizacji, cele i zadania polskiego lotu do stratosfery.

Gondolę wykonano ze stopu zwanego hydronalium.

Dr Zdzisław Stahl o idei i drogach twórczości kulturalnej

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł. — l. r.). W środę 24 b. m. o godzinie 20.53 Polskie Radio na fali ogólnopolskiej nada odczyt dra Zdzisława Stahla p. t. „Idea i drogi twórczości kulturalnej".

Dla polskiej młodzieży w Czechosłowacji

Ks. Andrzej Hlinka

wzorem nieugiętego bojownika narodowego

Mor. Ostrawa, 24. 8. (PAT) W dniu pogrzebu ks. Andrzeja Hlinki Zrzeszenie Organizacyj Młodzieży Polskiej w Czechosłowacji przesłało Słowackiej Partii Ludowej w Bratysławie depeszę następującej treści:

„W chwili gdy cały naród słowacki okrył się głęboką żałobą z powodu zgonu swego Wodza, my, młodzież polska w Czechosłowacji, dla której śp. ks. Andrzej Hlinka pozostanie na zawsze wzorem nieugiętego bojownika narodowego, składamy osieroconej młodzieży słowackiej nasze głębokie współczucie."

Odroczenia służby wojskowej dla młodzieży studiującej

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł.— l. r.) Ministerstwo Spraw Wojskowych poleciło władzom poborowym P. K. U. wydać w dniu 30 września b. r. wszystkim poborowym z cenzusem kat. A, przyjętym na pierwszy rok studiów, a którzy nie odbyli służby pracy bez własnej winy, a także tym, którzy służbę pracy odbyli i do szeregów wojskowych nie zostali wcieleni, zaświadczenia odpowiedniej treści. Na podstawie tych zaświadczeń władze administracji ogólnej mogą udzielać studentom pierwszego roku odroczenia służby wojskowej.

Dzieci kupiły granatnik

Nieśwież, 24. 8. (PAT) Dziatwa szkoły powszechnej w Klecku, pow. nieświeskiego, zebrała samorzutnie kwotę zł. 880 na zakupienie granatnika dla armii.

Pamiętaj o F. O. N.

Prof. dr A. Coleman

popularyzator literatury polskiej na rynku amerykańskim

Warszawa, 24. 8. (PAT) Na M/S „Batorym" przybył do Polski docent slawistyki na Uniw. Columbia w Nowym Jorku dr. A. Coleman, wybitny tłumacz i popularyzator literatury polskiej na rynku amerykańskim.

Prof. Coleman, świetny znawca literatury polskiej, szczególnie z epoki romantyzmu, przetłumaczył wiele dzieł literackich polskich, m. in. „Marię Stuart" Słowackiego i „Marię" Malczewskiego. Jest poza tym stałym recenzentem nowości literackich polskich w dodatku literackim nowojorskiego „Times'a" i autorem licznych artykułów w prasie codziennej i fachowej o Polsce i zagadnieniach polskich.

W czasie pobytu w Warszawie prof. Coleman nawiąże osobiste kontakty z wybitniejszymi przedstawicielami współczesnej literatury polskiej.

Prof. Colemanowi towarzyszy w podróży jego małżonka, płynnie władająca językiem polskim i również gorliwa propagatorka literatury polskiej w Ameryce.

———

Dnia 18 grudnia

wybory do warszawskiej Rady Miejskiej

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł. — l. r.). W kołach politycznych stolicy rozeszła się pogłoska, że wybory do Rady Miejskiej w Warszawie odbędą się 18 grudnia a więc w ostatnią niedzielę przedświąteczną tego roku. Jak słychać zarówno magistrat jak i komisariat rządu prowadzą już intensywne przygotowania do wyborów. Magistrat ma wyznaczyć obwodowe i okręgowe komisje wyborcze, oraz dostarczyć im odpowiedni aparat techniczny.

O wiele ważniejsze pod względem politycznym zadanie ma komisariat rządu, któremu ordynacja wyborcza włożyła na barki podział miasta na okręgi wyborcze. Okręgi te będą od 1 do 8 mandatowe, a że Warszawa będzie miała 100 radnych, więc okręgów musi być około 13.

Jak się dowiadujemy, został wysunięty projekt, ażeby granice okręgów były identyczne z granicami komisariatów policyjnych.

Zbliża się niebezpieczeństwo powodzi

Wezbrane rzeki górskie występują z brzegów

Zapora wodna na Porąbce zdaje egzamin

Kraków, 24. 8. (PAT.) Padające od dwóch dni w województwie krakowskim deszcze, szczególnie obfite w rejonie górskim, spowodowały znaczny przybór wód w rzekach, potokach i strumieniach górskich. Deszcze padają w dalszym ciągu, skutkiem czego rzeki nadal wzbierają.

O ile chodzi o sytuację na rzece Sole — niebezpieczeństwa nie ma wobec uruchomienia zapory wodnej w Porąbce.

Na Dunajcu koło Waksmundu w powiecie nowotarskim o godzinie 6-ej rano zanotowano 1 metr powyżej stanu alarmowego, w Krościenku 70 cm., w Nowym Sączu 80 cm., w Kamienicy Nawojowskiej 38 cm. ponad stan alarmowy. W kilku punktach komunikacja kolowa i autobusowa została przerwana skutkiem uszkodzenia dróg.

W powiecie bocheńskim na Rabie w Mszanie Dolnej zanotowano 65 cm. po wyżej stanu alarmowego, w Stróży 67 cm., w Rabce 66 cm., w Bochni 50.3 cm. Wezbrała również poważnie rzeka Stradomka, której stan alarmowy przekroczył w kilku miejscach 1.30 m. W Stróży woda podniosła się o 3.30 m., w Proszówkach 4,20 m ponad stan normalny.

W powiecie wadowickim poziom wód na Skawie o godzinie 12 w południe wynosił 2.16 m. ponad stan alarmowy.

W Skawcach delożowano ludność z 5 domów, w Wadowicach z 3, w Tomicach z jednego domu.

Wisła pod Krakowem nieznacznie wezbrała. W godzinach wieczornych należy się spodziewać większej fali spływu rzek górskich.

W Nowym Targu, Wadowicach i Bochni uruchomione zostały komitety przeciwpowodziowe. Władze wydały niezbędne zarządzenia na wypadek ewentualnej powodzi.

———

Dożynki Wiciowców i Związku Młodej Wsi

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł. — l. r.). Do końca bieżącego miesiąca i przez cały wrzesień będą odbywały się w Polsce powiatowe i gminne dożynki, organizowane przez Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici" oraz Centralny Związek Młodej Wsi „Siew". Imprezy te mają do pewnego stopnia zatrzeć wrażenie, jakie wywołał w kolach politycznych wspaniały zjazd sekcji wiejskiej ZMP, jaki odbył się niedawno w stolicy.

Jak wiadomo, zjazd ten zgromadził przeszło 20 tysięcy uczestników, a w uroczystościach zjazdowych wziął udział p. Marszałek Śmigły Rydz, który wręczył organizacji nowo ufundowany sztandar.

Politycy z pod znaku „Wici" i „Siewu" pragną obecnie wykazać i swoje siły organizacyjne na terenie wiejskim i w tym celu zarządzili odbywanie dożynek w powiatach w całej Polsce.

———

Z wojującej Palestyny

Napad powstańców na pociąg

spowodował wielką katastrofę

Jerozolima, 24. 8. (PAT) Wczoraj grupa powstańców zatrzymała pociąg pospieszny na linii Lydda—Jerozolima w odległości 8 km od dworca w Jerozolimie. Policjant arabski został zastrzelony, Podróżnym zrabowano kosztowności.

Na stojący jeszcze pociąg najechał inny pociąg. Liczba zabitych i rannych nie jest znana.

Polityczne referaty na zjeździe nauczycielstwa

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł.—l. r.) W dniach 27, 28 i 29 bm. odbędzie się w Warszawie doroczny sprawozdawczy zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na zjeździe tym wy głoszone zostaną liczne referaty.

Powszechną uwagę zwraca fakt, że tematy poruszone w tych referatach, noszą charakter wybitnie polityczny. Budzi to zrozumiałe zdumienie, jeśli weźmiemy pod uwagę, że przecież Związek Nauczycielstwa Polskiego jest organizacją zawodową.

Jak słychać, w dalszym ciągu na terenie nauczycielskim prowadzona jest akcja, zmierzająca do skłonienia ruchu pracowniczego do akcji politycznej, prowadzonej według zasad t. zw. demokracji. Stąd też referaty na zjeździe poruszą m. in. również zagadnienia ideowe, formy działalności ruchu pracowniczego oraz zagadnienia społeczno-państwowe.

Występ motocyklisty na pl. Mariackim

(a) Nieznany z nazwiska motocyklista najechał wczoraj na pl. Mariackim naprzeciw hotelu George'a motocyklem nr. 40.545 na przechodzącego przez jezdnię Michała Kłosowskiego (ul. Balonowa 3), który upadł na bruk i doznał ogólnego potłuczenia. Motocyklista szybko odjechał z miejsca swego niefortunnego występu.

Nowi pensjonariusze Berezy Kartuskiej

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł— l. r.) W ciągu ostatnich kilku dni Ministerstwo Spraw Wewn. zarządziło osadzenie w Berezie Kartuzkiej nowej grupy zawodowych przestępców kryminalnych, szczególnie dokuczliwych dla społeczeństwa oraz szkodników na odcinku gospodarczym, których działalność godziła w interesy Państwa.

M. in. osadzeni zostali w miejscu odosobnienia: Henoch Kupfermine, jeden z głównych hurtowników handlu drobiem na terenie Łodzi, który działał na szkodę konsumenta, poza tym ukrywał milionowe obroty, narażając skarb Państwa na wielkie straty, dalej Hepner, właściciel fabryki wyrobów gumowych w Grajewie, mający za sobą wiele poważnych afer, dalej Mojżesz Mucznik i Mojżesz Karp z Białegostoku, prowadzący wspólne przedsiębiorstwo pod firmą podstawionej osoby, całkowicie nieodpowiedzialnej finansowo, a poza tym ukrywający setki tysięcy sięgające obroty firmy.

W Falandze fermenty

Staniszkis dystansuje Piaseckiego

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł. — l. r.). Według kursujących pogłosek w O. N. R. Falanga zanosi się na nowe przesilenie na tle personalnym. Mianowicie od pewnego czasu wysuwa się w działalności organizacyjnej inż. Witold Staniszkis, który dystansuje w ten sposób „wodza" Bolesława Piaseckiego.

Jak słychać, za Staniszkisem opowiedziała się większość wśród kierowników organizacji, a przy tym układzie sił szumnie reklamowany Bolesław Piasecki może podzielić rolę swego b. współpracownika Rutkowskiego.

Rozwój wsi w świetle uchwał Rady Naczelnej O. Z. N.

Ostatnia sesja Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego, która odbyła się w dn. 11, 12 i 13 sierpnia br., poświęcona była głównie zagadnieniom wiejskim. W wyniku trzydniowych obrad Rada Naczelna O. Z. N. uchwaliła szereg tez programowych, omawiających szczegółowo i wszechstronnie podstawowe problemy wsi zarówno na odcinku struktury agrarnej, jak i w dziedzinie gospodarczej, społecznej i kulturalnej.

Uchwały Rady Naczelnej O. Z. N. w sprawach wiejskich dadzą się podzielić na pięć podstawowych grup. Będą to tezy zasadnicze, dotyczące wsi i gospodarstwa wiejskiego, tezy społeczno-gospodarcze, tezy, odnoszące się do kultury i oświaty ogólnej oraz wiedzy fachowej, tezy w zakresie organizacji rolnictwa i wreszcie tezy, dotyczące zagadnienia struktury agrarnej w Polsce.

Podstawowe znaczenie dla życia wsi ma przede wszystkim pierwsza część uchwał Rady Naczelnej Obozu — tezy zasadnicze. Rada Naczelna OZN stwierdza w nich, że „wieś stanowi główną podstawę zdrowych sił fizycznych i moralnych Narodu oraz główne źródło uzupełnienia wszystkich innych warstw społecznych. Równocześnie stanowi ona główną podstawę sił obronnych Państwa“. Stwierdzenie to jest zupełnie zrozumiałe wobec faktu, że w Polsce na wsi mieszka aż 71,7% ludności; w rozwiązaniu więc problemu wiejskiego zainteresowanych jest bezpośrednio blisko 3/4 ogółu obywateli państwa.

Niemniej wszakże wieś i gospodarstwo wiejskie w chwili obecnej nie wywiera decydującego wpływu na stosunki w państwie, a zwłaszcza stosunki gospodarcze, mimo wielkiej przewagi liczebnej ludności wiejskiej. Poza tym szerokie masy ludności wiejskiej, znajdując się w ciężkim położeniu gospodarczym i kulturalnym, nie mogą zużytkować ogromnych zapasów wartości twórczych i oddać ich na rzecz narodu i państwa. Dlatego Rada Naczelna Obozu stwierdza w dalszym ciągu, że „w ludności wiejskiej tkwią ogromne, choć nie wykorzystane dotychczas w pełni zasoby energii potencjalnej. Ich przemiana w siły aktywne dla Narodu i Państwa musi stać się podstawą programu, dotyczącego rozwoju wsi i gospodarstwa wiejskiego, a obejmującego obok rolników także wszystkie inne zawody, mieszkające na wsi“.

Z punktu widzenia narodowego i państwowego jest niedopuszczalnym, aby 3/4 niemal ogółu ludności kraju zmuszone było do marnowania swych zdolności twórczych. Przeciwnie — zdolności te w całej pełni muszą być wykorzystane zarówno w kierunku budowania dobrobytu społecznego i kultury narodowej, jak i w kierunku zwiększenia potencjału obronnego państwa. Ale przebudowa wsi i gospodarstwa wiejskiego musi uwzględnić fakt, że wieś i gospodarstwo wiejskie są członami, związanymi nierozerwalnie z całością, tj. z państwem i gospodarstwem ogólno-narodowym. Przebudowa wsi musi więc zrealizować postulat jak najściślejszego powiązania problemów wiejskich z życiem społeczno-gospodarczym Polski i zapewnić należytą podstawę dla obronności kraju.

Ludność wiejska nie może być nadal odsunięta od tętna życia społeczno-gospodarczego, lecz „przez wzmożenie swego dynamizmu — mówi uchwała Rady Naczelnej OZN — winna zająć w Państwie należne jej miejsce. Życie społeczno-gospodarcze wsi powinno być zharmonizowane z całokształtem życia społeczno-gospodarczego Państwa. Rozwój wsi i gospodarstwa wiejskiego powinien być dostosowany do potrzeb obronnych i ogólnych Państwa“.

Przebudowa gospodarstwa wiejskiego musi się, rzecz prosta, dokonać równolegle i równocześnie z przebudową całego gospodarstwa społecznego. Przebudowa wsi winna się odbyć zasadniczo własnymi siłami ludności wiejskiej. Jednak ze względu na ogrom pracy procesu tego nie da się dokonać bez odpowiedniej pomocy z zewnątrz, bez odpowiednich nakładów ze strony państwa i innych działów gospodarstwa społecznego.

„Ludność wiejska — mówią w dalszym ciągu uchwały Rady Naczelnej OZN — musi być czynnym i głównym współtwórcą kultury i dobrobytu wsi. Jej dotychczasowy dorobek powinien być punktem wyjścia dla pracy nad podniesieniem wsi i gospodarstwa wiejskiego. Praca społeczna na wsi powinna opierać się przede wszystkim na czynnym udziale ludności wiejskiej. Im bardziej bowiem aktywny udział bierze ludność w budowaniu kultury narodowej i w rozwoju pracy społecznej i gospodarczej, tym bardziej rozumie ona solidaryzm społeczny i znaczenie społeczeństwa jako całości, tym bardziej staje się gotową do ofiar na rzecz Narodu i Państwa.

Dlatego w programie rozwoju wsi i gospodarstwa wiejskiego muszą być jak najszerzej uwzględnione te zadania, które mogą być zrealizowane siłami własnymi ludności wiejskiej.

Władze państwowe winny zapewnić zasadnicze warunki dla zrealizowania programu rozwoju wsi i gospodarstwa wiejskiego. Działalność Państwa w powyższym zakresie powinna zmierzać do wywołania i uzupełnienia wysiłków, idących z łona samej ludności wiejskiej, a nie powinna tych wysiłków zastępować, o ile ludność ta jest zdolna do ich wykonywania“.

j. t-l.

Ameryka interesuje się losem Europy

W ostatnich dniach z ust najbardziej miarodajnych Ameryki, prezydenta Roosevelta i sekretarza stanu Cordell Hulla padły słowa, które mogą mieć wpływ decydujący na dalszy bieg polityki międzynarodowej.

Sekretarz stanu Hull w przemówieniu transmitowanym przez radio określił cele polityki zagranicznej Waszyngtonu. Po raz pierwszy od roku zostało to uczynione w sposób tak jasny. Zwracając się raz jeszcze z apelem do świata, aby przy regulowaniu stosunków międzynarodowych opierał się na prawie, stwierdził, że bliski jest czas, w którym wszystkie narody będą musiały wybierać między drogą przemocy, a rozumem. Handel międzynarodowy — mówił Hull — może rozwijać się jedynie wówczas, gdy zostanie przywrócony spokój.

To stanowisko nie jest dla Europy nowością, ciekawy natomiast jest dalszy ciąg oświadczenia: Stany Zjednoczone nie mogłyby pozostać nadal obojętnym widzem sprzecznych z prawem tendencji usiłujących zakłócić życie międzynarodowe i lekceważyć zobowiązania finansowe. Oto jest już wyraźna zapowiedź możliwości wmieszania się Stanów do spraw starego kontynentu.

Podobną treść zasadniczą miała mowa wygłoszona przez prezydenta Roosevelta. Wspominając ostatnie alarmy wojenne, prezydent oświadczył: „My w Ameryce, nie znajdujemy się już na dalekim kontynencie, którego mogą nie interesować, lub któremu nie mogą zaszkodzić zamorskie konflikty. Nasze wielkie bogactwa i potęga wojskowa czynią nas poważnym czynnikiem pokoju niezależnie od naszej woli“.

Powody porzucenia polityki ścisłego odosobnienia sekretarz stanu Hull tłomaczy w ten sposób, że dobrobyt Stanów Zjednoczonych byłby zagrożony, gdyby w innych krajach panowało ubóstwo, głód i rozkład.

Pasjonującym pytaniem jest jaką drogę chcą obrać Stany, by doprowadzić do powszechnego rozbrojenia i uspokojenia. Jak wykazała próba wilsonowska, najpiękniejsze doktryny często prowadzą do zamętu jeśli nie są poparte efektywnymi siłami. Żadne formy współżycia międzynarodowego nie są wieczne. Stan faktyczny istniejący w Europie daleki jest od ideału. Ludność w niektórych krajach powiększa się szybciej niż w innych, jedne państwa mają nadmiar bogactw surowcowych, inne cierpią na brak kapitałów. Każdy niepokój jest uwarunkowany głębokimi przyczynami natury przeważnie ekonomicznej. Bez wniknięcia w nie, bez zaradzenia najpilniejszym potrzebom, jednym słowem bez współpracy — wszelka akcja jest z góry skazana na niepowodzenie.

Trudno przewidzieć jakie byłyby losy Europy, gdyby naród amerykański był wziął na siebie w 1919 roku odpowiedzialność za idee swojego prezydenta. Jedno jest pewne — nieprzystąpienie Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów z góry przesądziło losy tej instytucji.

Czy nauczona kryzysem i doświadczeniami Ameryka chce traktować Europę inaczej niż starą i uciążliwą krewną? Wiele zależy od odpowiedzi na to pytanie.

Wicemin. Bobkowski informuje dziennikarzy o rozwoju turystyki w Polsce

Zakopane, 23. 8. (PAT) Na szeroką skalę zakrojona w Zakopanem akcja przygotowawcza do narciarskich mistrzostw świata (FIS) w lutym 1939 r. postępuje szybko naprzód. Nieznany dotychczas szerszemu ogółowi wielki wysiłek, podjęty celem przygotowania urządzeń Zakopanego do przyjęcia wielkiej liczby turystów z Polski i zagranicy, — został przedstawiony przez podsekretarza stanu w Min. Komunikacji inż. Al. Bobkowskiego i jego najbliższych współpracowników na konferencji prasowej, na którą zjechali się do Zakopanego przedstawiciele prasy polskiej ze wszystkich miast oraz korespondenci zagraniczni. Wycieczka została zorganizowana przez Ligę Popierania Turystyki i bierze w niej udział 70 dziennikarzy.

Konferencję zagaił wicemin. Bobkowski, podkreślając, że popieranie turystyki krajowej jest akcją doniosłą z punktu widzenia gospodarczego ze względu na konieczność zatrzymania w kraju dewiz i ze względu na podniesienie poziomu polskiego przemysłu turystycznego.

Z kolei naczelnik J. Szelichowski, delegat zarządu głównego Ligi Popierania Turystyki, omówił cele i zadania oraz działalność L.P.T. Przedstawił on szereg liczb, ilustrujących niezwykle żywo rozwój i pozytywne wyniki Ligi w kierunku popierania masowej turystyki polskiej. M. in. w roku bieżącym zostaną ukończone i będą oddane społeczeństwu hotel turystyczny w Augustowie, wielki garaż samochodowy w Zakopanem, kolej terenowa na Gubałówce z pięknym pawilonem restauracyjnym, wyciąg saniowy z Hali Gąsienicowej na Kasprowy Wierch, rozbudowa Góry Parkowej w Krynicy i trybuny przed lodowiskiem w Zakopanem. Koszt wybudowania tych objektów pochłonął sumę 2,100 tys. zł.

Z kolei red. Stan. Fecher, sekretarz generalny Komitetu międzynarodowych zawodów F.I.S., wygłosił referat p. t. „Narciarskie mistrzostwa świata".

Następnie p. dr Henryk Szatkowski, naczelnik Biura Uzdrowiskowego w Zarzadzie miejskim w Zakopanem omówił prace inwestycyjne w Zakopanem przed zawodami F. I. S. 1939 r. Do najważniejszych inwestycyj należy zaliczyć przebudowę dworca, wykończenie stacji postojowej, modernizację najważniejszych ulic w Zakopanem, budowę drogi państwowej Kraków—Zakopane—Morskie Oko, przeprowadzenie szeregu inwestycyj pocztowych, budowę wielkiego garażu samochodowego wraz ze stacją obsługi, budowa linowo-terenowej kolej z Zakopanego na Gubałówkę, przebudowa skoczni narciarskiej na Krokwi itd.

Na zakończenie konferencji kpt. pilot Burzyński wygłosił referat pt. „Polski lot do stratosfery".

Po konferencji dziennikarze wraz z wiceministrem Bobkowskim zwiedzili prace inwestycyjne dokonane w Zakopanem, po czym koleją linową udali się na Kasprowy Wierch gdzie w sali restauracyjnej odbyło się śniadanie. W czasie śniadania przemówił do dziennikarzy p. wiceminister Bobkowski, dziękując raz jeszcze dziennikarzom za pracę w dziele propagandy turystyki w Polsce i prosząc o dalsze współdziałanie w związku z nadchodzącymi mistrzostwami świata w roku 1939 w Zakopanem.

W odpowiedzi zabrał głos prezes Związku Dziennikarzy Sportowych red. W. Sikorski.

Po red. Sikorskim przemawiał imieniem korespondentów prasy zagranicznej red. Preditis, który podziękował Lidze Popierania Turystyki za umożliwienie zwiedzenia urządzeń inwestycyjnych Zakopanego i życzył tej instytucji, na ręce p. ministra Bobkowskiego, jak najlepszych wyników pracy.

Narada Henleina ze sztabem partii

Praga, 23. 8. Dnia 22 bm. o godz. 14 rozpoczęła się w Marianskich Laznich (Marienbad) narada Henleina z członkami komisji, upoważnionej do prowadzenia rokowań z rządem, w skład której whodzą: Kundt, Sebekovsky, Shieketanz, Peters i Rosche. Poza tym w naradzie wzięli udział książę Hohenlohe, u którego lord Runciman spotkał się po raz pierwszy z Henleinem.

Zatwierdzenie burmistrzów niemieckich

Praga, 23. 8. (PAT) Prezydent krajowy Słowacji zatwierdził nowo wybranych burmistrzów niemieckich. Wszyscy oni są członkami stronnictwa karpato-niemieckiego, którego przewodniczącym jest Konrad Henlein. — Stronnictwo to rozwija działalność na terenie Słowacji i Rusi Przykarpackiej.

Po wizycie gen. Veuillemin w Berlinie

Między Francją a Rzeszą nie ma przepaści — stwierdza pismo niemieckie

Berlin, 23. 8. (PAT) W „Essener National Ztg.", organie zbliżonym do marszałka Goeringa, znajdujemy znamienne echo wizyty szefa sztabu lotnictwa francuskiego gen. Veuillemin w Niemczech. Pismo to p. t. „Nie ma prześci nie do przebycia" stwierdza, że w chwili, w której atmosfera Europy jest tak naprężona, wśród wizyt przedstawicieli państw utrzymujących z Rzeszą stosunki przyjaźni, a mianowicie wizytą marszałka Balbo i admirała Horthy, odbyła się wizyta gen. Veuillemin. Szefowi sztabu lotnictwa francuskiego pokazano nie tylko wszystkie urządzenia niemieckiego lotnictwa, lecz miał on ponadto

OKAZJĘ DO WYMIANY ZDAŃ Z KANCLERZEM HITLEREM I MARSZAŁKIEM GOERINGEM.

Gen. Veuillemin mógł przekonać się naocznie, że

MIĘDZY FRANCJĄ A RZESZĄ NIE MA PRZEPAŚCI,

której nie daloby się przezwyciężyć. Świadomość tego faktu ma duże znaczenie — ciągnie „Essener National Ztg." — dlatego też i wizyta francuskiego generała, który przybył do Niemiec nie w charakterze polityka, lecz żołnierza, ma wymowne znaczenie polityczne. Wizyta ta oczyściła atmosferę polityczną, którą na zachodzie tak czarno malują. Winno to być powitane przez wszystkich zwolenników pokoju, zwłaszcza jeśli chodzi o moment, w którym wizyta miała miejsce.

Wizytę włoską i węgierską przyjmuje się we Francji jako rzecz naturalną — kończy dziennik — natomiast opinia francuska nie mogła ukryć swego zdziwienia i zadowolenia z powodu serdecznego przyjęcia, jakiego tu doznał gen. Veuillemin. Są to fakty bardzo znamienne. Wynika z tego — dowodzi pismo niemieckie — jak

NIEDOSTATECZNIE FRANCJA POINFORMOWANA JEST O RZESZY I PANUJĄCYCH W RZESZY NASTROJACH.

Drugi etap lotu dokoła Polski

Hołd uczestników zawodów na Rossie

Wilno, 23. 8. (PAT) Wczoraj został zakończony drugi etap zawodów lotniczych, prowadzący z Bydgoszczy do Wilna, łącznej długości trasy 661 km. Z Bydgoszczy wystartowały maszyny w nieco opóźnionym terminie ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne. Do lotu wystartowało 27 załóg. Wszystkie te maszyny w ciągu dnia ub. stawiły się w Wilnie, kończąc drugi etap.

Pierwsze maszyny wyrusza z Wilna w dniu 23 bm. o godz. 7.07 rano.

Z nadesłanych meldunków wynika, że definitywnie wycofały się z dalszego udziału w zawodach 3 maszyny z Aeroklubu poznańskiego, maszyna z Aeroklubu wileńskiego i jedna z Aeroklubu warszawskiego. Natomiast samolot Aeroklubu krakowskiego, pilotowany przez Rojeka, był przez cały dzień wczorajszy naprawiany w Gdyni i istnieje możliwość, że pilot ten dołączy się do III etapu tj. do Lwowa.

Po przybyciu do Wilna wszyscy szefowie ekip wraz z kierownictwem zawodów kpt. pilotem Kaczmarczykiem i por. Piątkowskim udali się na cmentarz Rossa, gdzie złożono hołd sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W dniu 23 bm. zawodnicy wystartują do III etapu, wynoszącego 603 km i prowadzącego z Wilna przez Lidę, Białą Podlęską, Zamość do Lwowa.

Rejestracja oficerów w Niemczech

Berlin, 23. 8. (PAT) W ciągu ostatnich dni pojawiły się na słupach ogłoszeniowych Berlina oraz w urzędach państwowych i miejscach publicznych liczne afisze, podpisane przez komendanta policji okręgu stołecznego, a dotyczące rejestracji oficerów emerytowanych, urlopowanych oraz oficerów rezerwy.

Powyższe kategorie oficerów z wyjątkiem generałów oraz osób, które przekroczyły 65 rok życia, mają się zgłosić do 10 września br. w komendzie policji celem otrzymania wojskowych kart rejestracyjnych.

Śmierć robotnika pod kołami parowozu

(a) Pod koła parowozu pociągu osobowego nr. 923 na stacji w Zawadowie, dostał się wczoraj o godz. 5-tej 45 robotnik Michał Kowalik, liczący 27 lat, zamieszkały w Zaszkowie. Nieszczęśliwy robotnik poniósł śmierć na miejscu.

BURZA NAD LWOWEM

(a) Spiekota, panująca od szeregu dni, utrzymywała się i w dniu wczorajszym w godzinach południowych skwar zdawał się zapowiadać zmianę sytuacji atmosferycznej, która też nastąpiła po godz. 4 po poł. Nadciągnęła burza, która trwała krótko i przeciągnęła peryferiami i najbliższą okolicą miasta. Burzy towarzyszył niemniej krótkotrwały deszcz. Burza pozostawiła po sobie znaczne ożebienie powietrza.

* * *

(a) Samochód prywatny dr. Sławskiej najechał wczoraj na gościńcu stryjskim na motocyklistę, a przywieziony do Szpitala Powszechnego podał jedynie swe inicjały: N. W.

Ostatnie wiadomości sportowe

Warszawa, 23. 8. We wtorek 23 bm. udaje się do Czechosłowacji polska reprezentacja tenisowa w składzie Tłoczyński, Hebda, Baworowski i Spychała. Nasza reprezentacja rozegra, jak wiadomo, mecz z Czechosłowacją o puchar Środkowej Europy z Zlinie. W razie wyniku remisowego pierwsze miejsce przypadnie Polsce.

* * *

Nowy Jork, 23. 8. Onegdaj przyjechała do Nowego Jorku Jadwiga Jędrzejowska. Przyjazd jej wywołał żywe zainteresowanie. Prasa amerykańska zamieszcza szereg wywiadów z Polką oraz obszerne informacje o jej wynikach, uzyskanych w Europie.

* * *

Warszawa, 23. 8. Jak się dowiadujemy, przebywający w Berlinie trener naszych pływaków Amerykanin Stopp zakontraktował reprezentacje pływacką Ameryki na jeden mecz do Polski. Goście wystąpią w najbliższy piątek w Bielsku przeciwko najlepszym naszym pływakom.

* * *

Czerniowce, 23. 3. Włoski związek piłki nożnej postanowił zerwać stosunki z Rumunią na jeden rok. W tym okresie żadnemu klubowi włoskiemu nie wolno będzie grać z drużynami rumuńskimi.

Samochód ciężarowy najechał pod Drohobyczem na furmankę

Krasnystaw, 23. 8. (Tel. wl.) Samochód ciężarowy w Drohobycza, zdążający do Krasnegostawu, w kolonii Ignasin najechał na furmankę, którą rozbił doszczętnie. Jadący furmanką Ignacy Lipiński i Sachar Rosenzweig ponieśli śmierć na miejscu. Dwaj inni pasażerowie zostali ranni.

Wskutek zderzenia samochód przewrócił się. Szofer, który wyszedł bez szwanku, został aresztowany.

Samolot spadł na ulicę

Berlin, 23. 8. (PAT) Dnia 22 b. m. w Berlinie spadł na dzielnice Neukoeln samolot. Siedem osób spośród przechodniów zostało rannych.

PODKOPEM Z PIWNICY WIODŁA ZŁODZIEJSKA DROGA

(a) Nieznani sprawcy włamali się za pomocą podkopu z piwnicy do drogerii M. Bleicha przy ul. Łyczakowskiej 15, skąd unieśli znaczniejszą ilość towarów. Powrotna droga wiodła z magazynu drogerii, po usunięciu krat oknem na ul. Franciszkańską. Po włamywaczach zaginął wszelki ślad.

Rewizyta okrętów R. P. w Danii

Gdynia, 23. 8. (PAT) W poniedziałek w godzinach popołudniowych wypłynęły z portu wojennego w Oksywii kontrtorpedowce O.R.P. „Grom" i „Błyskawica", które pod dowództwem komandora Podjazd-Morgensterna udają się do Kopenhagi z oficjalną rewizytą do królewskiej duńskiej floty wojennej, której jednostki, jak wiadomo, bawiły z wizytą w porcie gdyńskim w r. 1935

Demonstracje narodowych socjalistów

Budapeszt, 23. 8. (PAT) W ciągu dnia wczorajszego narodowi-socjaliści zorganizowali w Budapeszcie kilka demonstracyj w różnych punktach miasta. Kilkudziesięciu demonstrantów policja aresztowała. Do poważniejszych zajść nie doszło.

Zasadniczy błąd polityczny Pragi

Celowe pomijanie Polaków zaolzańskich w obsadzaniu urzędów w Czecho-Słowacji

Mor. Ostrawa, 23. 8. (PAT) W związku z komunikatem sekretariatu lorda Runcimana o powołaniu na wyższe stanowiska państwowe kilkunastu Niemców w krajach sudeckich, dzisiejszy „Dziennik Polski" wyraża zdziwienie, że mimo niewątpliwie naprężonej sytuacji, rząd uważa za stosowne poczynić pewne ustępstwa dla Niemców, **pomijając w zupełności Polaków.**

Nie słyszymy o tym — pisze „Dziennik Polski" — by komunikowano o przyjęciu przynajmniej 20 polskich dyżurnych ruchu do dworcach kolejowych, kilku poczmistrzów, powołaniu dwu starostów powiatowych w Czeskim Cieszynie i Frysztacie. Nie słyszymy, by rząd nakazał, że

powrócą do polskiej szkoły zabierane nam przez kilka lat nasze polskie dzieci,

że wszędzie będzie się urzędować także i po polsku, że przyjmie się z powrotem do pracy wszystkich wyrzuconych za polskość na bruk hutników i górników, słowem, że nastąpi z chwilą tą absolutne równo uprawnienie".

Jeżeli w sferach rządowych uważa się, że

z chwilą zaspokojenia Niemców, Polacy, jako słaba grupa mniejszościowa, nie będą mieli już znaczenia w wyjaśnieniu wewnętrznej sytuacji czechosłowackiej, to popełnia się zasadniczy błąd polityczny.

Myśmy nie po to wysunęli nasze żądania autonomii — pisze „Dziennik Polski" — aby po pewnym czasie o nich zapomnieć.

Bedziemy się domagać tak długo załatwienia naszych postulatów aż zwyciężymy.

Świadectwo szybkiej decyzji

Bez zwoływania Rady Ministrów

Daladier opanował kryzys gabinetowy

Paryż, 23. 8. (PAT) Bezpośrednią konsekwencją niedzielnej deklaracji premiera Daladier, w której potępił on skutki 40-godzinnego tygodnia pracy, była nagła rekonstrukcja gabinetu premiera Daladier, rozwiązana w błyskawicznym jak na stosunki francuskie czasie, bo w ciągu 4 godziny.

Tekst deklaracji premiera, zawierającej tak radykalne potępienie francuskiego systemu pracy, został zakomunikowany tylko ścisłemu komitetowi ministrów i był nieznany innym członkom gabinetu. Toteż natychmiast po przemówieniu premiera min. Ramadier uznał że nie może zaakceptować treści przemówienia premiera na temat konieczności rewizji 40-godzinnego tygodnia pracy. Natychmiast udał się on o godz. 21 na dworzec lyoński, aby spotkać się z min. Frossard, wracającym z pociągu obaj ministrowie odbyli naradę, w czasie której min. Ramadier poinformował kolegę o zamiarze dymisji. Min. Frossard podzielił punkt zapatrywania min. Ramadier i zobowiązał się, iż również złoży tekę ministra.

Min. Ramadier po naradzie ze swoimi przyjaciółmi politycznymi tejże nocy o godz. 3 przybył do prezydium Rady ministrów, aby poinformować premiera o zamiarze dymisji. Premier Daladier jednak nie uważał za stosowne przerwać wypoczynku nocnego i odbyć konferencji z dymisjonującym ministrem, który jedynie pozostawił list.

Dalszy przebieg wydarzeń potoczył się już w poniedziałek, rano.

O godz. 9.30 min. Frossard przybył do gmachu ministerstwa wojny, gdzie stale urzęduje premier, i po odbyciu z nim dłuższej konferencji, złożył swą dymisję.

Premier przyjął obie dymisje.

Dalsze wypadki potoczyły się w szybkim tempie. Do ministerstwa wojny wezwany został sekretarz generalny prezydenta republiki, przebywającego poza Paryżem, któremu premier polecił poinformować Głowę Państwa o przebiegu wydarzeń i o zamiarze rekonstrukcji gabinetu. Z kolei premier zaproponował oswobodzone teki p. p. Anatolowi de Monzie, wybitnemu politykowi, który w ostatnich swoich wystąpieniach publicystycznych wyraźnie i ostro przeciwstawiał się demagogii „frontu ludowego", oraz deputowanemu Pomaret. Dep. de Monzie objął tekę robót publicznych po Frossard, zaś dep. Pomaret tekę pracy po Ramadier.

O godz. 2 bez zwoływania Rady ministrów kryzys został całkowicie zażegnany. Dekrety nominacyjne zostały przesłane prezydentowi Lebrun, przebywającemu na wywczasach w zamku Vizille, do podpisania.

Posiedzenie Rady ministrów oczekiwane jest dopiero po powrocie prezydenta, co nastąpić ma w najbliższych dniach.

———

Regent Horthy i kanclerz Hitler

na rewii floty wojennej

Kilonia, 23. 8. (PAT) Regent Horthy i kanclerz Hitler przyjęli wczoraj na pokładzie awiza „Grille" rewię niemal całej floty wojennej Niemiec. Przed awizem „Grille" przepłynęło przeszło 110 jednostek. Rewię otwierał 26.000 tonowy pancernik „Gneisenau", spuszczony na wodę w maju r. b. Rewia trwała około godziny.

Berlin, 23. 8. (PAT) Regent Horthy przybędzie dnia 23 bm. rano razem z kanclerzem Hilerem na pokładzie awiza „Grille" do Hamburga. Po południu przybędą oni do Berlina. gdzie odbędzie się uroczyste powitanie. Wie czorem w pałacu kanclerskim wydany zostanie na cześć gości bankiet

———

Zaliczki dla kontraktowych pracowników państw.

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.—l. r.) Od dłuższego czasu sporną była sprawa, czy, kiedy i na jakich warunkach może otrzymać zaliczkę państwowy pracownik kontraktowy. Obecnie sprawa ta została wyjaśnio na okólnikiem, według którego pracownicy kontraktowi mogą tylko w tym wypadku otrzymać zaliczkę na poczet uposażeń, o ile zawarto z nimi umowę na czas nieograniczony.

Dementi

Tokio, 23. 8. (PAT) Agencja Domei kategorycznie zaprzecza pogłoskom o rzekomych usiłowaniach mediacji dyplomatycznej włoskiej w konflikcie chińsko-japońskim.

Pesymistyczna ocena

odpowiedzi gen. Franco w Anglii

Londyn, 23. 8. (PAT) Przewodniczący komitetu nieinterwencji lord Plymouth powrócił dziś z wywczasów letnich do Londynu i udał się na Foreign Office, gdzie zapoznał się z odpowiedzią gen. Franco na plan brytyjski w sprawie wycofania obcych ochotników z Hiszpanii. Lord Plymouth od był następnie kilkugodzinną konferencję z rzeczoznawcami Foreign Office.

Spodziewane jest, iż w najbliższych dniach odbędzie on konferencję z niektórymi członkami komitetu nieinterwencji.

Niebawem zwołane ma być prawdopodobnie posiedzenie podkomitetu nieinterwencji dla rozpatrzenia odpowiedzi rządów w Burgos i w Barcelonie. Lord Halifax powraca jutro do piero do Londynu.

Londyńskie koła polityczne oceniają odpowiedź gen. Franco naogół pesymistycznie.

Stanowisko gen. Franco jest

uczciwe — oświadczają Włosi

Rzym, 23. 8. (PAT) Włoskie koła półurzędowe, komentując odpowiedź rządu gen. Franco na propozycje brytyjskie, oświadczają, że stanowisko rządu w Burgos jest pozytywne, konsekwentne i uczciwe.

Nota hiszpańska, wskazując na słabe punkty planu brytyjskiego, stanowi dowód, że rządowi gen. Franco istotnie zależy na wykonaniu planu i uniknięcia nieporozumień, jakie wyniknąć mogą przy wprowadzeniu w życie punktów mało realnych.

Dzienniki, omawiając odpowiedź gen. Franco, solidaryzują się z tezami noty. „Tribuna" podkreśla, że żądanie, dotyczące przyznania praw strony wal czącej, jest najzupełniej uzasadnione.

W Paryżu spokojnie...

Paryż, 23. 8. (PAT) Francuskie koła polityczne przyjęły zapowiedź gen. Franco z całkowitym spokojem. Francuskie koła dyplomatyczne wskazują, że odpowiedź rządu w Burgos utrzymana jest w tonie umiarkowanym i że jakkolwiek praktycznie opóźnia możliwość realizacji planu wycofania obcych ochotników z Hiszpanii, to jednak nie udaremnia dalszych rokowań.

W Paryżu ze szczególnym zadowoleniem przyjęto końcowy ustęp odpowiedzi gen. Franco, stwierdzający, że Hiszpania narodowa strzec będzie nietykalności terytorialnej nie tylko metropolii, lecz także hiszpańskich posiadłości terytorialnych

Odezwa Związku metalowców

Paryż, 23. 8.(PAT) **Duże wrażenie w kołach politycznych wywołała deklaracja związku zawodowego metalowców, zredagowana w tonie wyraźnie wrogim wobec rządu i wzywająca metalowców do „czujności celem obrony 40-godzinnego tygodnia pracy i wszystkich ustaw społecznych", jak również wzywająca do domagania się pełnej realizacji programu „frontu ludowego".**

NA SZLAKU NOWEJ MAGISTRALI WODNEJ

Budowa kanału Przemsza — Wisła

Udajemy się na roboty publiczne, finansowane przez Fundusz Pracy. Chcemy z bliska przyjrzeć się akcji zatrudnienia bezrobotnych w wojew. krakowskim. Chcemy stwierdzić, że Polskę budujemy i rozbudowujemy nie tylko w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Stwierdzamy to z zadowoleniem.

Oto jesteśmy w Krakowie. Zmienia się tu bieg Wisły na przestrzeni od mostu Dębnickiego po Wawel. Roboty prowadzi Państwowy Zarząd Wodny. Siłą mięśni robotniczych i mózgów inżynierskich pchnie się wodę Wisły na drugi brzeg, tam, gdzie zniesiono właśnie budynek Państwowego Zarządu Wodnego, gdzie jest obecnie plaża „Wawel".

Tu, gdzie teraz płynie rzeka, będzie nadbrzeżny bulwar spacerowy. Most Dębnicki otrzyma prawdopodobnie jedno nowe przęsło.

Wisła — „modra rzeka" — poniesie galary i statki innym korytem. Innym korytem popłynie węgiel — czarny polski węgiel, przysypany białym wapnem — z Zagłębia — do morza.

Dalej w Ludwinowie, u wylotu ulicy Barskiej, stajemy nad ujściem kanału Przemsza — Wisła. Budowa tego kanału— to jedno z najważniejszych zagadnień gospodarczo - komunikacyjnych nie tylko województwa krakowskiego, ale i Polski całej. Projektowano go, a nawet rozpoczęto prace przy budowie jeszcze przed wojną. Świadczą o tym rozrzucone gdzieniegdzie na trasie kanału nasypy, przyczółki i mosty — wiszące nad.. łąkami, pastwiskami, suchym gruntem. Budowa kanału i regulacja Białej Przemszy są to roboty ściśle ze sobą związane.

Prosimy inż. Gnoińskiego, kierownika robót na tym odcinku, o bliższe informacje.

Okazuje się, że kanał przemysłowy wykonywany jest obecnie na pięciu odcinkach: Ludwinów, Wielkie Drogi, Brzeźnica, Ryczów i Spytkowice. Pracuje przy jego budowie 1000 osób, a więc tysiąc rodzin bezrobotnych ma zapewniony byt.

W Ludwinowie powstanie kanał jazowy. Wykonany jest tu próg betonowy, zabezpieczenia lewaru kolektorowego, oraz regulacja rzeki Wilgi, której fale powodziowe nieraz przyczyniały się do zalewu Krakowa. Teraz próg betonowy zabezpieczy dno kanału pod mostem. Jednocześnie buduje się przekrój samego kanału, oraz próg na Wildze.

Pytam, jakie roboty zostana na tym odcinku wykonane, względnie zapoczątkowane w tym sezonie.

— Dostaliśmy w tym roku na budowę kanału od Funduszu Pracy 1.250 tys. zł. Wykonamy 200 m. kolektora prawobrzeżnego, około 300 m. muru bulwarowego i dwa mosty — jeden na kanale, drugi na Wildze. Nie wiem, czy trzeba tu mówić o znaczeniu kanału..

— Rzeczywiście — przyznaję memu rozmówcy rację.

Czy trzeba mówić o tym, co da ziemi krakowskiej, Centralnemu Okręgowi Przemysłowemu, innym ziemiom położonym nad Wisłą, całej Polsce — kanał, który połączy Zagłębie Węglowe z Krakowem, z Wisłą?

Czy trzeba mówić o tym nowym trakcie wodnym, tej arterii komunikacyjnej dla masowych transportów węgla. Nasz szczupły tabor kolejowy także zostanie odciążony!

Nie trzeba zapominać o tym, że wszelki transport, jeżeli ma być opłacalny, musi być tani. A przecież transport drogą wodną jest przeszło trzy razy tańszy od transportu drogą lądową.

Na pytanie o ilość robotników zatrudnionych na tym odcinku, dowiadujemy się, że w Ludwinowie pracuje ich 450, a na odcinku Brzeźnica — 220.

Zamieniam kilka słów z robotnikami, którzy właśnie przystanęli obok, wioząc w górę wózkami ziemię, wydobywaną z dna kanału. Rozumieją, że nie tylko dostali zatrudnienie, ale i że budują rzecz wielką.

Wózek za wózkiem mija nas, mijają krzepcy, opaleni ludzie. Pozostają przed oczyma cyfry: 1000 ludzi zatrudnionych przy budowie kanału, 40.000 — na innych robotach publicznych w województwie krakowskim.

Chwilami cyfr braknie... „Proszę pana — w powiecie nowosądeckim i nowotarskim brak nam robotników"... Oho!

Oby tak wszędzie!

Dziękujemy za informacje, jedziemy dalej.

Witold Zahorski

ZE SPORTU

III. Ogólno-polski Zjazd Gwiaździsty do Lwowa

Klub motorowy Związku Strzeleckiego we Lwowie organizuje w dniu 4 września z okazji odbywających się we Lwowie Targów Wschodnich, III. samochodowy i motocyklowy zjazd gwiaździsty. Ze względu na propagandowy charakter zjazdu, w imprezie tej mogą wziąć udział wszyscy automobiliści i motocykliści tak zrzeszeni jak niezrzeszeni. Start winien się odbyć w dowolnym miejscu nie wcześniej jednak jak dnia 3 września 1938 r. o godz. 9-tej rano. Trasa może być wybrana dowolnie, jednakże w ten sposób, by nie prowadziła dwa razy tą samą drogą i nie może wynosić mniej niż 150 km. Za podstawę do obliczenia przejechanych kilometrów, brana będzie najkrótsza trasa, między miejscem startu a Lwowem, według mapy Automobilklubu Polski na rok 1938. Meta znajdować się będzie we Lwowie na Rynku, przed gmachem Ratusza i otwarta będzie dnia 4 września od godz. 9 do godz. 11 rano.

Podczas jazdy zawodnicy obowiązani są przynajmniej co 100 km. zaświadczyć swój przejazd w karcie drogowej, oraz na punktach zwrotnych. Zgłoszenia do zjazdu należy nadsyłać do sekretariatu Klubu Motorowego Związku Strzeleckiego, Lwów, ul. Niemcewicza 48 do dnia 1 września włącznie. Wpisowe do zjazdu wynosi: dla automobilistów 8 zł., dla automobilistów niezrzeszonych 10 zł., dla motocyklistów zł. 5, dla motocyklistów nieposiadających licencji na rok 1938 zł. 6, dla motocyklistów nie zrzeszonych zł. 7. Zgłoszenia na mecie będą również przyjmowane za specjalną dopłatą zł. 2, przy czym organizatorzy zastrzegają sobie prawo nieprzyjęcia zgłoszenia bez podania motywów.

Klasyfikacja zjazdu będzie przeprowadzona na podstawie przejechanych kilometrów. Wszyscy uczestnicy zjazdu, którzy przejadą conajmniej 150 km. otrzymają pamiątkowe plakiety, nadto przewidzianych jest kilka nagród honorowych i przechodnich. Uroczystość rozdania nagród nastąpi w dniu 4 września o godz. 20-tej w sali Rady miejskiej w Ratuszu lwowskim.

SUKCES LWOWSKICH KAJAKOWCÓW W KATOWICACH

Ubiegłej niedzieli odbyły się w Katowicach na Przemszy zawody kajakowe, zorganizowane przez sekcję wodną Pocztowego Przysposobienia Wojskowego. Zawody te miały charakter ogólno-polski i odbyły się w ramach uroczystości jubileuszowych 5-lecia sekcji wodnej PPW.

Biegi odbyły się we wszystkich konkurencjach klasycznych, tak na kajakach sztywnych jak i składanych. Lwów był reprezentowany przez członków KPW. Sztochryna, Frossa, Cwynara i panią Leibschangową. Panowie odnieśli sensacyjne zwycięstwa we wszystkich konkurencjach, w których startowali, a więc K. 2. W. na 10 km. i na 1 km., przed czołowymi osadami Polski, ustanawiając równocześnie w dwójce wyścigowej w składzie Sztochryn-Cwynar, na dystansie 10 km., nowy rekord trasy, nie pobity od lat 10. Trzeci zawodnik lwowski Fross zdobył również dwa pierwsze miejsca w konkurencji K. 1. W. na tych samych dystansach, zostawiając za sobą 7 zawodników.

P. Leibschangowa zajęła drugie miejsce w konkurencji K. 1. W. na 600 m., ulegając jednej z najlepszych zawodniczek kraju.

Cała ekspedycja lwowska została po tych sukcesach zaproszona na zawody kajakowe, organizowane we wrześniu przez Katowicki Klub Kajakowy.

SPŁYW KAJAKOWY DO ZALESZCZYK

Lwowski Okręg Polskiego Związku Kajakowego organizuje II-gi Spływ kajakowy Dniestrem z Halicza do Zaleszczyk w czasie między 18 a 25 września w związku z obchodem Winobrania w Zaleszczykach. Trasa spływu wynosi 175 km. i prowadzić będzie najpiękniejszymi partiami Dniestru. W spływie mogą wziąć udział członkowie PZK., posiadający legitymację z nalepką na rok bież.

Uczestnicy spływu muszą posiadać własne kajaki, namioty i wyżywienie na 4 dni. Zakwaterowanie w ograniczonej ilości jest możliwe w stacjach turystycznych PZK. Ponadto przyznane będą uczestnikom 66 proc. zniżki kolejowe z ważnością od 14 do 30 września z miejsca zamieszkania do Halicza i z Zaleszczyk do miejsca zamieszkania. Ponadto przewidzianych jest wiele innych ulg.

Komitet spływu przewiduje w programie kilka wycieczek krajoznawczych, oglądanie winnic, zawody kajakowe na Dniestrze. Zgłoszenia należy nadsyłać do 31 sierpnia, załączając wpisowe w wysokości 2 zł. pod adresem Franciszek Christ, Lwów, ul. Hauke-Bosaka 23.

FINAŁOWE ROZGRYWKI O WEJŚCIE DO LIGI

W najbliższą niedzielę rozpoczną się w Polsce finałowe rozgrywki o wejście do Ligi. Jak wiadomo, do tych rozgrywek zakwalifikowały się: Krakowska Garbarnia, łódzki Union Touring, świętochłowicki Śląsk i łucki PKS. W niedzielę odbędą się dwa mecze. Garbarnia walczy z Union Touringiem w Krakowie, a Śląsk z PKS w Łucku.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE

W niedzielę w zawodach ligowych walczyć będą: w Warszawie Polonia z Cracovią, w Krakowie Wisła ze Śmigłym, w Łodzi ŁKS. z Wartą, we Lwowie Pogoń z Warszawianką o godz. 17-tej na boisku Pogoni, wreszcie w Chorzowie AKS. z Ruchem.

DZIŚ NASI TENISIŚCI WYJEŻDŻAJĄ DO CZECHOSŁOWACJI

We wtorek udała się do Czechosłowacji polska reprezentacja tenisowa w składzie: Tłoczyński, Hebda, Baworowski i Spychała. Nasza reprezentacja rozegra, jak wiadomo, mecz z Czechosłowacją o puchar środkowej Europy w Zlinie. Mecz ten zadecyduje, która z tych drużyn zajmie pierwsze miejsce w turnieju. W razie wyniku remisowego, pierwsze miejsce przypadnie Polsce.

KURBAN SAID

ALI i NINO

111

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

Rozmawiałem z nim jeszcze przez chwilę, a potem chciałem mu nalać wódki, ale zaprotestował:

— Byłem przez dwadzieścia lat konsulem w Persji — powiedział. Bolesny jest widok rozpadania się starożytnych, solidnych form kultury wschodniej. Dzisiejsi ludzie wschodu stają do wyścigu o zachodnią cywilizację i gardzą zwyczajami swoich przodków. Ale może mają rację. Sposób życia jest przecież ich sprawą prywatną. W każdym razie przyznaję, że kraj pański jest równie dojrzały do niepodległości, jak na przykład republiki Ameryki Centralnej. Spodziewam się, że rząd nasz niebawem uzna suwerenność pańskiego państwa Aserbejdżanu.

Zachowałem się, jak bawół, ale cel wieczoru został osiągnięty. Na drugim końcu sali stał, w towarzystwie rodziców Nino i Iliasa Bega minister spraw zagranicznych Assadulla. Zbliżyłem się do tej grupy.

— Co mówił ten stary? — zapytał skwapliwie Assadulla.

— Powiedział, że jestem idiotą, ale że kraj nasz zostanie uznany przez Anglię za suwerenne państwo.

Mirza Assadulla westchnął z ulgą.

— Wcale nie jest pan idiotą, Ali Chanie.

— Dziękuję, panie ministrze, ale zdaje mi się, że jednak nim jestem.

Uścisnął mi rękę i pożegnał gości. Gdy przy wyjściu całował rękę Nino, słyszałem, jak szeptała mu coś do ucha z tajemniczym uśmiechem. On skinął głową na znak, że rozumie.

Goście pożegnali się koło północy, pozostawiając po sobie w salonie woń dymu tytoniowego i opary alkoholu. Zmęczeni, ale zadowoleni szliśmy na górę, do naszej sypialni. Ogarnął nas nagle dziwnie swawolny nastrój. Nino powrzucała swoje wieczorowe pantofelki do kąta, wyskoczyła na łóżko i zaczęła skakać po materacu, którego sprężyny wyrzucały ją wysoko w górę. Zmarszczyła nosek, wysunęła naprzód dolną wargę i podobna była do małej, rozbawionej małpki. Wydęła policzki i stuknęła w nie drugimi palcami obu rąk, przy czym powietrze wyleciało z jej warg z dźwiękiem, podobnym do wystrzału.

— Jak ci się podobam, jako zbawczyni ojczyzny? — zawołała, zeskoczyła z łóżka i pobiegła do lustra, aby przyglądać się sobie z podziwem.

— Nino Hanum Szirwanszir, aserbeidżańska dziewica orleańska! — Oczarowuje angielskie majorowe i udaje, że nigdy nie widziała eunucha.

Śmiała się, klaszcząc w swe małe dłonie. Miała na sobie jasną suknię wieczorową, głęboko z tyłu wyciętą. Z delikatnych uszu zwieszały się długie kolczyki. Sznur pereł na jej szyi błyszczał blado w świetle lampy. Ramiona były smukłe i dziewczęce, a ciemne włosy spadały głęboko na kark. Stała przed lustrem i była porywająca w swojej obcej dla mnie piękności.

Zbliżyłem się do niej, widząc w niej europejską księżniczkę o wesołych, śmiałych oczach. Wziąłem ją w ramiona i miałem uczucie, że czynię to po raz pierwszy w życiu. Skóra jej była miękka i wonna, a zęby błyszczały z poza warg, jak białe kamyczki. Po raz pierwszy usiedliśmy na brzeżku łóżka. Trzymałem w ramionach europejską kobietę. Jej długie, delikatne, podwinięte rzęsy dotykały mojego policzka, mrugała tkliwie powiekami i czułem się szczęśliwym jak jeszcze nigdy. Ująłem ją pod brodę i podniosłem w górę jej głowę. Ujrzałem miękki owal twarzy, wilgotne, spragnione wargi i tęskne oczy, wyglądające z poza gruzińskich rzęs. Pogłaskałem ją po karku i jej mała główka spadła bezwładnie na moje ręce. Twarz była pełna pragnienia i oddania się. Zapomniałem o jej wieczorowej toalecie, o europejskim łóżku, z odchyloną kołdrą i chłodnymi prześcieradłami. Widziałem Nino w aule, w Dagestanie, ledwie odzianą, na wąskiej macie, rozpostartej na glinianej podłodze. Ręce moje objęły jej ramiona i nagle leżeliśmy oboje, w naszych wieczorowych strojach, na bladym dywanie z Kermanu, u stóp dumnego, wspaniałego, europejskiego łoża. Widziałem twarz Nino, i oczy jej, które mrużyły się w bolesnej rozkoszy. Słyszałem jej oddech, czułem twarde zaokrąglenia jej wąskich ud i zapomniałem o starym Angliku, młodych oficerach, a nawet o przyszłości naszej młodej republiki.

(C. d. n.)

Przegląd prasy

P. Cat szuka czarnego kota w ciemnym pokoju — Megalomania acuta p. T. Bieleckiego — Bardzo zabawne widowisko — Terror żydowski przeciw... Żydom

P. CAT SZUKA CZARNEGO KOTA W CIEMNYM POKOJU

Jak wiadomo nieodpowiedzialny publicysta „Słowa" p. Cat ogłosił kilka dni temu artykuł, w którym powiedział, że polityka min. Becka jest „zagadkowa i tajemnicza".

W odpowiedzi na to pisze wczorajsza „Gazeta Polska":

„Zarzut „zagadkowości" postawiony polskiej polityce zagranicznej jest zarazem nonsensem i niesumiennością. Jest nonsensem, bo zarówno sojusze, układy i stosunki Polski z poszczególnymi państwami są znane powszechnie i ujawnione, jako też sprecyzowane i jasno określone są poglądy rządu polskiego na główne problemy polityki międzynarodowej. Wszyscy wszak wiemy o sojuszach, które wiążą Polskę z Francją i Rumunią, o paktach nieagresji, łączących nas z Niemcami i Rosją, oraz znamy charakter stosunków wzajemnych z Czechosłowacją. I dalej wiemy o stosunkach z Anglią czy Włochami, Węgrami czy Jugosławią, lub wreszcie o więzach zadzierżgniętych dawno z państwami bałtyckimi, ostatnio również półwyspu skandynawskiego. Wiemy jaki jest pogląd polski na Ligę Narodów i problemy jej reformy. wiemy jaki stosunek do zagadnień bezpieczeństwa zbiorowego, lub do sprawy „bloków ideologicznych". Wszystkie te elementy, znane i jawne, układają się w całość konsekwentną a harmonijną, którą musi rozumieć każdy człowiek dobrej woli. Dlatego też można się z polską polityką zagraniczną zgadzać, albo ją atakować — ale nie można nie stwierdzić, że istnieje system polskiej polityki zagranicznej, wyprowadzony z przesłanek realnego położenia naszego państwa i będący wyrazem jego narodowych dążeń i interesów. System ten był i jest powielekroć publicznie przez min. J. Becka wykładany, motywowany i konsekwentnie w poszczególnych wypadkach stosowany.

Z tych wszystkich przyczyn zarzut „zagadkowości" jest oczywistym nonsensem, a natomiast niesumiennością jest dlatego, że — pozbawiony konkretnej treści — stwarza tylko atmosferę mglistej insynuacji i podejrzliwości. Prowadzi się ludzi do ciemnego pokoju i każe się tam szukać czarnego kota, którego w ogóle nie ma. Jest to metoda, która może wprawdzie popłacać czas jakiś, gdy chodzi o ludzi bezkrytycznych i wrażliwych na mętne frazesy, ale nie przynosi bynajmniej zaszczytu tym, którzy się do niej uciekają.

Komu się nie podoba polska polityka zagraniczna, niech pisze otwarcie i konkretnie o co mu chodzi. „Zagadkowością" zaś niech nie pokrywa braku konkretnych zarzutów, lub nieznajomości rzeczy".

MEGALOMANIA ACUTA p. T. BIELECKIEGO

Na marginesie przemówienia p. Tad. Bieleckiego w Poznaniu, w którym wiceprezes Str. Narodowego oświadczył, że „neofitom nacjonalistycznym nie można powierzać steru obozu narodowego", pisze wczorajsze „ABC":

„Kierownictwo Polski powinno być w rękach Polaków, wyposażonych w zdrowe instynkty polskie, wyznających ideologię narodową, gdyż to tylko może im dać jasny pogląd na sytuację polityczną, mających dar politycznego widzenia, wyposażonych w silny charakter, który pozwala przełamywać przeszkody i przechodzić zwycięsko przez próby życia. Czy cechy te może mieć tylko człowiek, który w ramach Stronnictwa Narodowego wysłużył emeryturę polityczną? Czy cechy te zdobywa się wyłącznie długoletnim stażem partyjnym?

W rzeczywistości sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. W te cechy może być wyposażony każdy Polak.

Stwierdzenie takiego stanu faktycznego nie może być równoznaczne z zamykaniem dostępu do kierownictwa politycznego tym ludziom, którzy świeżo zostali zdobyci przez ideę narodową. Takie bowiem postawienie sprawy stwarza z nich obywateli drugiej klasy. Takie postawienie sprawy hamuje rozrost idei narodowej w Polsce. Jest źródłem niewiary w siłę twórczą idei narodowej, jest wreszcie przyczyną, która nie pozwala na osiągnięcie przez Stronnictwo Narodowe sukcesu ostatecznego, mimo osiągania takich czy innych sukcesów lokalnych"

BARDZO ZABAWNE WIDOWISKO

P. Niedziałkowski w „Robotniku" opisuje rezultaty zabiegów konserwatywnych o utworzenie jakiegoś frontu „narodowego":

„Mówiąc całkiem bezstronnie, — wyszło trochę dziwacznie.

„Czas" zakomunikował nam, że oto może powstać w Polsce bez większego trudu zjednoczony obóz „narodowy".

Złożą się na ten obóz: Stronnictwo Narodowe, ONR. grupa „ABC.", ONR. grupa „Falanga", „Jutro Pracy" (jako że fachowcy od spraw „masonerii"), ewentualnie coś nie coś z resztek chrześcijańskiej demokracji. No — i konserwatyści w roli „kleju", jeżeli mi wolno użyć doskonałej formuły p. Romera z „Głosu Narodu".

Pomysł doprawdy kapitalny:

Stronnictwo Narodowe ma dać, w razie wyborów, głosy, a w każdym bądź razie — swoje „masy";

pozostali kontrahenci ofiarowują „uprzejmie" kandydatów na posłów i „dynamikę" młodzieży „falangowej";

konserwatyści, jako ludzie doświadczeni, gotowi są objąć funkcje „oficerów sztabowych"...

Stronnictwo Narodowe „ogryzło się"... grubszym końcem, jeżeli wolno mi tak się wyrazić. Propozycja zawisła „pomiędzy ustami a brzegiem pucharu"...

Taki jest stan obecny.

Wygląda to wszystko zabawnie, bo i jest zabawne. A jednak ta rzecz zabawna, jak zwykle bywa na świecie, ma i swoją stronę poważną. Jest nią fakt obiektywny, że polska myśl konserwatywna załamała się ostatecznie, że przestaje być czynnikiem samodzielnym w polskim życiu społeczno-politycznym i kulturalnym".

TERROR ŻYDOWSKI PRZECIW... ŻYDOM

„Nasz Przegląd" omawia ostatnie akty terroru stosowane w Warszawie przez Żydów przeciw Żydom w związku z wypadkami w Palestynie:

„Wojna domowa" między lewicą syjonistyczną i rewizjonistami — przejawiła się onegdaj w burdach i bijatykach, których ofiarą padło kilku młodzieńców pobitych do krwi lub ciężko poranionych. Wzajemna nienawiść i zaciekłość doprowadziły do tego, że cios pałką lub nożem staje się odpowiedzią na kontrargumenty, na słowa krytyki czy okrzyk protestacyjny na zgromadzeniu publicznym.

Najsmutniejsze jest to, że bójki rozgrywają się pod jednym, niebiesko-białym sztandarem, jednakowo świętym dla wszystkich przecież Żydów, którzy dążą do odbudowy Państwa Żydowskiego w Palestynie, oznaczającym jedność uczuć i idei żydostwa".

Terror żydowski skierowany przeciw... Żydom, to już coś całkiem nowego, czemu się będziemy przypatrywali z dużym zainteresowaniem.

Rehabilitacja generała Fritscha

Aktem nadania szefostwa 12 pułku artylerii niemieckiej generałowi Fritschowi zrehabilitowano niejako go z zarzutów, pod jakimi pozostawał od znanych wypadków czystki w armii niemieckiej w lutym b. r. Zarzuty te były znane tylko najściślejszemu, a bardzo szczupłemu gronu osób spośród armii, rządu i partii. Lecz już najbliżsi przyjaciele generała nie mogli się niczego dowiedzieć. Obecnie okazuje się, że generał Fritsch miał wytoczone dochodzenia honorowe na podstawie 175 paragrafu. Dochodzenia zostały wytoczone wskutek podejrzenia, powziętego przez szefa policji tajnej, Himlera. Końcowy efekt dochodzeń skończył się pomyślnie dla generała, niemniej okres, w którym toczyły się one, był dla niego olbrzymią męką. Podejrzenia były misternie skonstruowane, a główny świadek, niejaki Schmidt odegrał w prowokacji olbrzymią rolę. Curriculum vitae pana Schmidta zaciążyło nad nim fatalnie, gdyż okazało się, że był on wmieszany w szereg bardzo nieprzyjemnych sprawek. Wszelki kontakt generała Fritscha ze znajomymi w czasie śledztwa był zerwany. Tygodniami w przedpokoju mieszkania generała siedział oficer, który przybywających nie dopuszczał do generała, twierdząc, że generał nikogo nie przyjmuje. W końcu sąd honorowy stwierdził całkowitą niewinność generała, wobec czego kanclerz Hitler, chcąc publicznie zrehabilitować go, nadał mu szefostwo pułku.

Koncentracja wojsk niemieckich na granicy francuskiej

Jakkolwiek ostatnio ogólna uwaga została przeważnie zwróconą na granicę niemiecko-czechosłowacką, niemniej nie uchodzą zarejestrowaniu pewne wydarzenia, jakie mają miejsce na granicy francusko-niemieckiej.

Od połowy lipca na linii od Saarbrücken do Hamburga widziano szereg transportów oddziałów piechoty, oraz broni przeciwpancernej. Oddziały te zostały zakwaterowane w szkołach, salach różnych towarzystw, stodołach. Nawet całkiem małe miejscowości w Zagłębiu Saary, jak n. p. Elversberg, Spiesen otrzymały garnizony wojskowe. W Elversberg zakwaterowano 100 ludzi, w Spiesen 800. Poza tymi oddziałami przybyły jeszcze oddziały techniczne. Te zostały skierowane do budowy całej linii przeszkód zwłaszcza sześciometrowych rowów, które uniemożliwić mają atak czołgów. Prócz linii na przestrzeni Zweibrücken—Lautzkirchen—St. Ingoert została już wykończona druga linia na przestrzeni Heusweiler — Saarwellingen—Dieflen — Merzig.

Jak w dawnych wiekach

Walka wyprawy naukowej ze szczepami Indian

Jak donosiliśmy swego czasu, w głąb stanu Goyaz i Matto Grosso udała się wyprawa, zwana tradycyjnie „bandeira Piratininga", której członkiem jest m. in. Polak Jan Kaufer-Wiśniewski, legionista I-szej brygady, kapitan rezerwy, badacz paleontolog. Obecnie dochodzą wieści o losach wyprawy. Została ona zaatakowana przez kilkuset Indian szczepu Szawantów, a nie chcąc tępić ich bronią palną, musiała cofnąć się aż do swej bazy operacyjnej nad rzeką Rio das Mortes. Kilku członków „bandeiry" odniosło rany od strzał indyjskich, na szczęście nie zatrutych. P. Wiśniewski wyszedł z walk cało. Ranny jest natomiast korespondent niemieckiego tygodnika „Die Woche" Hans Himmelein.

Wędrówki po ruinach

OSTATNIE DNI POMPEI

Był taki film, z gatunku t. zw. „szpanujących". Nie pamiętam już oczywiście, ani kto go reżyserował, ani kto grał szlachetnego a nieszczęśliwego Glauka bohatera. Było to w każdym razie dość dawno. Film nie był dźwiękowy ani kolorowy, zato w miejscach o wysokim napięciu grano Griega „Króla Gór", w momentach katastrofy, „Bunt Walkirii" i „Pożar Walhalli", przy czym cały film stawał się ciemno-czerwony, natomiast w miejscach „uczuciowych" puszczano światło niebieskie.

Bardzo to było ślicznie. Nie sztuka to teraz mówić z pogardliwym ruszeniem ramion: „Cecille de Mille — niekulturalny facet" — albo: „Dość mamy tych superkiczów historycznych". Ale byliśmy wszyscy na różnych „Quo vadisach i drżeliśmy z emocji, a niejeden by i teraz ukradkiem poszedł.

Ja w każdym razie należę do tych ostatnich. Toteż, gdy przechodząc niedawno korsem Umberto w Rzymie, zobaczyłam wielki afisz: „Gli ultimi giorni di Pompei" — stanęłam przed nim jak urzeczona, w niemym zachwycie.

— Chodźmy na to — powiedziałam do Elżbiety (bardzo miłej, młodej malarki, z którą mieszkałyśmy razem w pewnym ponurym klasztorze dla panienek, kłócąc się bohatersko z jędzą-Włoszką, tegoż klasztoru przełożoną).

— Poco — odpowiedziała wymieniona Elżbieta z właściwym sobie rozsądkiem, lepiej pojedźmy do Pompei zobaczyć jak to teraz wygląda, no i trochę, jak to wyglądało dawniej.

— Masz rację — przyświadczyłam — chodźmy do Cooka zapytać czy niema jakich zniżek, jedziemy do Neapolu.

Zniżkę dostałyśmy bardzo znaczną, gdyż w Neapolu była wystawa „Trzy wieki malarstwa neapolitańskiego". We Włoszech w ogóle ciągle są jakieś „mostry", albo Targi (n. p. ostatnio wielka „fiera di Milano") i co za tym idzie, ciągle zniżki. Bardzo to miły i dobry zwyczaj.

Dosyć, że pojechałyśmy do Neapolu, który na cześć „brunatnego" był niemal kompletnie przebudowany. To ostatnie to lekka przesada, ale w każdym razie wypucowane pomniki lśniły jak złoto, a wszystkie główniejsze ulice schludnie a pośpiesznie wyasfaltowane.

Wychodząc ze starego zamku Anjou, mieszczącego wspomnianą wystawę malarstwa, stanęłyśmy dość niezdecydowane na przystanku, studiując plan Neapolu i kombinując jakby to tramwajem wrócić do domu. Byłyśmy już bardzo zmęczone i chciałyśmy porządnie wypocząć przed projektowaną na dzień następny wycieczką do Pompei. I wtedy właśnie zdarzył się wyraźny cud: Podszedł do nas pewien starszy pan, przedstawił nam się i najuprzejmiej zapytał, czy może nam się czymś przysłużyć, gdyż zdaje się, że jesteśmy Polkami, a on był parę tygodni w Warszawie, którą bardzo dobrze wspomina.

Zaczęła się dłuższa, włoska konwersacja na przystanku — wypytywałyśmy o najwygodniejszą komunikację do Pompei i Herculanum. Uprzejmy pan oświadczył nieśmiało, że jeżeli nie mamy nic przeciwko temu, będzie nam w tej wycieczce towarzyszył, gdyż może nas trochę objaśnić.

Zapytałam go surowym tonem, czy interesuje się archeologią. Okazało się, że go to poniekąd zajmuje, gdyż jest sekretarzem „Studij Romani" w Rzymie, profesorem archeologii i specjalistą od wykopalisk pompejańskich.

Na drugi dzień siedzieliśmy wszyscy razem w „funicolare" (kolejce) Napoli — Pompei. Trafił nam się przewodnik, o jakim nawet marzyć nie śmiałyśmy. Zato pogoda była ponura, wcale nie włoska i na małej stacyjce z napisem „Pompei—Scavi" (wykopaliska) — pusto było zupełnie. Przed nami ciągnął się długi, szary, ślepy mur. (C. d. n.).

DZIEŃ GOSPODARCZY

Wstrzymanie egzekucji na wsi do 15-go października r. b.

Jak wiadomo, na podstawie obowiązujących przepisów egzekucyjnych, w okresie żniwnym wstrzymane jest na przeciąg czterech tygodni dokonywanie przez urzędy skarbowe licytacyj u właścicieli gospodarstw wiejskich.

Ostatnio, w ramach prowadzonej przez rząd akcji zbożowej, minister skarbu wydał okólnik, mocą którego okres ten przedłużony został do dnia 15-go października b. r., przy czym w stosunku do właścicieli gospodarstw rolnych, dla których wymiar podatku gruntowego bez dodatków komunalnych nie przekracza 60 zł., należy wstrzymać wszelkie czynności egzekucyjne.

W stosunku do pozostałych właścicieli gospodarstw wiejskich mogą być — w myśl okólnika — w tym okresie wysyłane jedynie upomnienia, oraz dokonywane zajęcie ruchomości, z wyjątkiem zboża przeznaczonego pod zastaw rejestrowy, oraz zajęcia wierzytelności. Ograniczenie dalszych — poza zajęciem — kroków egzekucyjnych nie będzie stosowane jednakże do tych właścicieli gospodarstw rolnych, którym wymierzono podatek gruntowy za r. b. w kwocie wyższej od 60 zł., a których zaległości z prawomocnych wymiarów w podatku gruntowym lub innych daninach komunalnych i państwowych przekraczają ostatni roczny wymiar, choćby w jednej z tych danin. W stosunku do tej kategorii płatników opornych, mogą być stosowane nawet w okresie przed 15-ym październiknika dalsze kroki egzekucyjne, aż do sprzedaży licytacyjnej, jednakże i w tym wypadku urząd skarbowy nie może sprzedać w drodze licytacji ziemiopłodów i inwentarza.

Wstrzymanie egzekucji należności publiczno - prawnych do dnia 15-go października łącznie z uruchomionymi już i rozprowadzonymi kredytami zaliczkowymi i rejestrowymi powinno przyczynić się do zmniejszenia podaży zboża z nowych zbiorów i oddziałać przez to na bardziej równomierne rozłożenie tej podaży.

Wymiana handlowa polsko-brytyjska

Od roku 1934 Wielka Brytania zajmuje pierwsze miejsce w obrotach handlowych Polski z zagranicą.

Udział Wielkiej Brytanii w imporcie do Polski utrzymuje się od roku 1933 w granicach od 8 do 10 proc. ogólnego przywozu i pod tym względem zajmuje ona trzecie miejsce wśród dostawców Polski.

Wśród odbiorców towarów polskich Wielka Brytania przywozi z Polski 17 proc. ogólnego naszego wywozu. Największą pozycję w wywozie do Anglii zajmują bekony, których wywieziono łącznie z szynkami i konserwami w roku 1937 za sumę około 90 milionów złotych. Do tego działu należy również ptactwo, którego eksport roczny waha się w granicach 2 i pół miln. złotych.

Drugim artykułem eksportowym jest drewno, którego wywieźliśmy do Wielkiej Brytanii w roku ubiegłym za sumę około 75 miln. zł. W dziale zbóż i wytworów roślinnych wywóz nasz osiągnął kwotę ponad 30 miln. złotych. Wywóz ten obejmuje głównie pszenicę, jęczmień, mąkę żytnią i pszenną, ziemniaki i chmiel.

Dalsze miejsce zajmuje masło, którego wywieźliśmy za sumę blisko 18 miln. złotych, następnie jaja o wartości 16 miln. złotych.

Z wyrobów przemysłowych ważniejsze miejsce zajmują: cukier — 2 i pół miln. zł., artykuły chemiczne — 2 i pół miln. zł., oraz papier — 1,7 miln. złotych.

Jeżeli chodzi o przywóz z Wielkiej Brytanii do Polski, to głównym artykułem o charakterze surowcowym były surowce włókiennicze, odpadki bawełniane, szmaty, nikiel, oraz tłuszcze. Wartość przywozu wymienionych artykułów przekracza 35 miln. złotych.

Ponadto ważną pozycję przywozową stanowiły artykuły spożywcze, głównie śledzie, których przywóz wyniósł około 15 miln. złotych.

Obrót uszlachetniający

Wywóz z Polski w obrocie uszlachetniającym, czynnym w roku 1937 szacować można na ok. 23 miln. zł. (bez obrotu, dokonywanego przez firmy gdańskie).

W dziale artykułów włókienniczych przywóz w obrocie uszlachetniającym czynnym wyniósł w r. ub. 1.016 ton wartości 8.064 tys. zł., wywóz zaś — 743 ton, wartości 11.760 tys. zł. W dziale artykułów metalowych przywieziono w obrocie uszlachetniającym czynnym 27.646 ton wartości 5.311 tys. zł., wywieziono zaś 29.270 ton wartości 7.953 tys. zł. W dziale drzewa, wyrobów z drzewa i artykułów, związanych z przemysłem drzewnym, przywieziono 8.890 ton wartości 769 tys. zł., wywieziono zaś 6.088 ton o wartości, której ustalenie ze względu na charakter obróbki uszlachetniającej jest utrudnione. W dziale zboża przywóz w obrocie uszlachetniającym czynnym stanowił 2.359 ton wartości 566 tys. zł., wywóz zaś 1.255 ton, wartości 314 tys. zł. Skrawek i łapek karakułowych przywieziono 16,4 ton, wartości 797 tys. zł., wywieziono zaś odpowiadających im bławów i płaszczy karakułowych 15,5 ton, wartości 1.124 tys. zł. Wreszcie, w dziale różnych artykułów, przywóz w obrocie uszlachetniającym czynnym w r. ub. wyniósł 8,1 t., wartości 8,2 tys. zł., wywóz zaś — 7,8 t., wartości 28,6 tys. zł.

Cały obrót uszlachetniający bierny, obejmujący przede wszystkim artykuły włókiennicze, skóry, oraz maszyny i aparaty, wyniósł w r. ub. w wywozie 38,5 t., wartości 856 tys. zł., w odpowiadającym zaś mu przywozie — 25,2 t., wartości 846 tys. zł.

Przeciw fachowcom budowlanym na wsi

Organizacje rolnicze wystąpiły do miarodajnych władz przeciw projektowi przymusu zatrudniania na wsiach, przy robotach budowlanych, pracowników wykwalifikowanych. Organizacje te podkreślają, że w większości wypadków roboty budowlane są wykonywane przez samych właścicieli drobnych gospodarstw. Drobne gospodarstwa w Polsce stanowią tymczasem przeszło 60 proc. ogólnej liczby. Dla większości więc rolników polskich przymus zatrudniania pracowników fachowych przy robotach budowlanych byłby nie do zniesienia. Nie dałoby to przy tym żadnej pewności, że tego rodzaju przymus podniósłby poziom budowlany na wsi polskiej.

Obieg pieniężny większy niż przed rokiem

Obieg pieniężny na dzień 31 lipca b. r. wynosił 1.562,7 miln. zł. Przed rokiem, na 31 lipca obieg był niższy o przeszło 95 miln. zł. i wynosił 1.467,4 miln. zł.

Lada dzień ukaże się rozporz. wykonawcze do ustawy o kształtowaniu cen

Jak się dowiadujemy, rozporządzenie wykonawcze do ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych, które miało się ukazać w ubiegłym tygodniu, wyjdzie dopiero z końcem bieżącego tygodnia lub z początkiem przyszłego. Według pogłosek, wicepremier i minister Skarbu, inż. Eugeniusz Kwiatkowski, miał już nawet podpisać wspomniane rozporządzenie.

Ukazanie się jego oczekiwane jest niecierpliwie przez wszystkie zainteresowane koła. Wszelkie prace nad nim dobiegły już końca.

W dniu wczorajszym odbyły się na ten temat w Ministerstwie Skarbu, oraz w Ministerstwie Przemysłu i Handlu ostatnie konferencje. W Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem wiceministra Sokołowskiego i przy współudziale wiceministra Rolnictwa i Reform Rolnych, Wierusz-Kowalskiego, odbyło się zebranie komisarzy wszystkich giełd zbożowo - towarowych w Polsce, na którym została omówiona sytuacja na rynku zbożowo - mącznym. Komisarze poszczególnych giełd złożyli szczegółowe sprawozdania z sytuacji na rynku, oraz z kształtowania się cen przy transakcjach giełdowych.

W wyniku zebrania została zwrócona szczególna uwaga na nastawienie działalności giełd zbożowo - towarowych w ten sposób, aby odzwierciadlała ona jak najściślej rzeczywistą sytuację rynkową.

Zabezpieczenie podaży przedmiotów powszechnego użytku

Dziennik Ustaw z dnia 18 b. m. przynosi ustawę dotyczącą zabezpieczenia podaży przedmiotów powszechnego użytku.

Ustawa głosi, że minister rolnictwa, w celu zabezpieczenia podaży przedmiotów powszechnego użytku lub przeciwdziałania nadmiernej zwyżce ich cen, może zarządzić magazynowanie zapasów, ujawnienie cen tych przedmiotów, jak również regulować jakość przemiału, oraz ceny zbóż chlebowych, nafty i węgla.

Za przedmioty powszechnego użytku należy uważać żywność, artykuły odzieżowe, opałowe, oświetleniowe i higieny codziennej. Prawo regulowania cen przedmiotów wymienionych może minister rolnictwa przekazać wojewodom lub prezydentom miast wydzielonych. Naruszający przepisy ustawy podlegać będą karze aresztu do trzech miesięcy lub grzywny do 3 tys. złotych. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

W związku z ogłoszoną ustawą minister rolnictwa wydał szereg rozporządzeń, dotyczących przemiału żyta i pszenicy, regulowania cen przetworów zbóż chlebowych mięsa i jego wyrobów, oraz regulowania cen detalicznych nafty i węgla.

Japonia nie wróci do liberalnej polityki gospodarczej

Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, przemawiając na zjeździe prowincjonalnych delegatów urzędów gospodarczych, oświadczył, że Japonia nie powróci już do bardziej liberalnych metod polityki gospodarczej i że zasady gospodarki kontrolowanej utrzymane zostaną również po zakończeniu wojny z Chinami.

Giełda

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA

WALUTY

Belgi belg. 89.87 — 89.40, dolary amer. 530 1/2 — 528, dol. kand. 529 — 526 1/2, flor. hol. 290.84 — 289.10, franki franc. 14.59 — 14.49, fr. szwajc. 121.85 — 121.05, funty ang. 25.98 — 25.82, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 15.90 — 15.45, kor. duńskie 116.00 — 115.15, kor. norw. 130.48 — 129.50, kor. szwedz. 133.99 — 133.00, liry włoskie 23.30 — 22.60, marki fińskie 11,47 — 11.25, marki niem. srebrne 96.00 — 95.00, Tel. Aviv 25.80 — 25.40.

PAPIERY WARTOŚCIOWE

4 i pół wewnętrzna 67.25 — 67.00 — ost. setki, 3 inwest. 1 em. 84.50 — 85.00 — serie 95.00, 2 em. 83.25 — 83.63 — serie nie notowane, 5 konwersyjna 7025 — 69.50 — ost. dr., 4 premj. dolarowa 42.75 — 43.00, 4 konsolidacyjna 67.25 — 67.00 — ost. dr.

AKCJE

Bank Polski 125.00, Cukier 39, Węgiel 35.00 — 35.25, Lilpop 88.50 — 89.00, Ostrowiec 68.75 — 68.50, Żyrardów 61.00 — 61.50.

Tendencja nieco mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 89.65 — 89.87 — 89.43, Berlin 217.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 290.10 — 290.84 — 289.36, Kopenhaga 115.70 — 116.00 — 115.40, Londyn 25.91 — 25.98 — 25.84, N. Jork czek 532 — 529 1/2, kabel 531 — 532 1/4 — 529 3/4, Oslo 130.15 — 130.48 — 129.82, Paryż 14.55 — 14.59 — 14.51, Praga 18.31 — 18.36 — 18.26, Sztokholm 133.65 — 133.99 — 133.31, Zurych 121.55 — 121.85 — 121.15, Mediolan 28.03 — 27.89, Helsinki 11.47 — 11.41, Montreal 530 1/2 — 528, Tel Aviv 25.98 — 25.84.

Tendencja nieco mocniejsza.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 23. 8. 1938

Pszenica obrót 1.074 ton, tend. spokojna, żyto 260, tend. spok., owies —, tend. spok., jęczmień 60, tend. spok.

Ogólny obrót 2.370 ton.

Jęczmień pastewny 13.75—14.00, mąka pszenna gat. I. 0-30 proc. 40.00—41.00, 0-50 proc. 38.00—39.00, I. A. 0-65 proc. 37.00—38.00, II. 30-65 proc. 34.00—35.00, II. A. 50-65 proc. 24.50—25.50, III. 65-70 proc. 19.00—19.50, pastewna 15.00—15.50, razowa 0-50 proc. 26.00—26.50, żytnia gat. I. 0-50 proc. 29.50—30.00, 0-65 proc. 27.25 do 27.75, II. 50-65 proc. 16.50—17.00, razowa 0.95 proc. 19.25—19.75.

Wiadomości bieżące

24 sierpnia — **Środa** — Bartłomieja — Jutro: Ludwika

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Środa, 24. VIII. o 8 „Szóste piętro".
Czwartek, 25. VIII. o 8 „Cieszmy się życiem".
Piątek, 26. VIII. o 8 „Ludzie na krze".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: Maski Lorda Blakeneya.
ATLANTIC: Przygoda pod Paryżem.
BAŁTYK: Prawda zwycięża.
CASINO: Zaufaj mi... i Mały dżentelmen.
CHIMERA: Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny.
EUROPA: Szczęśliwie się skończyło.
GLORIA: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
GRAŻYNA: Kobiety nad przepaścią.
KOPERNIK: Tygrys Esznapuru i Indyjski grobowiec.
MARYSIEŃKA: Tygrys Esznapuru i Indyjski grobowiec.
Metro: Saratoga i Brutal.
MUZA: Błękitna załoga.
PALACE: Piętno zdrady
PAX nieczynny.
RAJ: Halka.
RIALTO: Moja panna mama.
ROXY: Gra życia, oraz dodatki.
STYLOWY: Pościg za kawalerem i rewia.
ŚWIT: Nancy Steele zginęła i Niewinnie się zaczęło.
TON: Władca perel.
UCIECHA: Postrach Dzikiego Zachodu.

Lwów — na pierwszym miejscu

Nieraz mówi się i pisze — często niesłusznie — że Lwów daje się wyprzedzać innym miastom. Jest jednak dziedzina, w której nasze miasto nie tylko innym nie ustępuje, lecz twardo stoi na pierwszym miejscu. Jak wykazują ostatnie cyfry statystyczne, Lwów jest najbardziej zradiofonizowany z pośród 13 największych miast Polski, liczących ponad sto tysięcy mieszkańców. Na tysiąc mieszkańców przypada n. p. w Lublinie 53 odbiorników radiowych, w Łodzi 63, w Krakowie 73, w Gdyni 77, w Poznaniu 95, w Warszawie 96, w Katowicach 130, a we Lwowie 139. Lwów przy swoich 318 tysiącach mieszkańców, ma 44.221 odbiorników. Jeżeli przyjmiemy, że z jednego odbiornika korzystają przeciętnie cztery osoby, okaże się, że mamy we Lwowie prawie 177.000 ludzi stale słuchających radia z własnych odbiorników. Jest to cyfra bardzo pokaźna.

Co się złożyło na to, że Lwów wyprzedził inne miasta Polski w tej dziedzinie? Dużą rolę odegrał tu przede wszystkim sentyment dla typów audycji, zrodzonych na naszym gruncie i nierozerwalnie z nim złączonych. „Wesoła Fala", a później „Ta-joj" zdobyła sobie niezwykłą wprost sympatię wśród Lwowian. Audycji tych słucha nie tylko warstwa ludzi zamożnych, ale i szerokie rzesze mieszkańców przedmieść, z małych domków i suteren. Dotyczy to również „Rozmów z chorymi" i innych popularnych audycji lwowskich.

Ludzie, których nie stać na kupno drogiego odbiornika, słuchali początkowo radia u sąsiadów, u znajomych, ale że to było niezbyt wygodne, marzyli wciąż o własnym odbiorniku. — Lecz jakże zrealizować to marzenie, gdy lampy radiowe są w Polsce tak drogie jak nigdzie indziej, tak że odbiornik kosztuje ponad 100 zł. Znalazł się jednak sposób i na to. Z chwilą gdy radiostacja lwowska powiększyła swą moc do 50 KW., powstały niezwykle dodatnie warunki odbioru na detektor z głośnikiem. Prosty, nie skomplikowany aparacik, bez drogich lamp, „gra" we Lwowie i w okolicy Lwowa tak głośno, że na ogół pod niektórymi względami nie ustępuje drogiemu odbiornikowi lampowemu. Oczywiście, że nie odbiera on stacji zagranicznych, ale dla audycji lwowskich zupełnie wystarczy. Nie bez znaczenia jest tu również ta okoliczność, że abonament za detektor kosztuje tylko złotego.

Niezamożni amatorzy radia masowo zaczęli zaopatrywać się w takie aparaciki. Albo kupują je, albo nawet sami robią. W rezultacie na 44.221 odbiorników mamy we Lwowie 10.557 aparatów lampowych i prawie trzy razy tyle, bo 33.664 odbiorników detektorowych. Cyfrowy ten stosunek trwać będzie zapewne tak długo, póki nie ukaże się w sprzedaży tani popularny odbiornik lampowy. Ale wówczas również nie zniknie lokalny patriotyzm Lwowian — i Lwów nadal stać będzie na pierwszym miejscu.

T.

Z podmuchem jesieni

(a) Z burzą, która przedwczoraj w godzinach popołudniowych przeciągnęła skrajem miasta, nastąpiła zmiana w sytuacji atmosferycznej. Błękit nieba z wielu dni ostatnich pokryty chmurami, znaczny spadek temperatury, wreszcie i patron dnia dzisiejszego, św. Bartłomiej — mówią nadto o zbliżającej się jesieni, wszak staropolskie przysłowie głosi:

— „Na Bartłomieja Apostoła
bocian do drogi dzieci woła".

Roboty polne, z okresem żniwnym związane, dobiegły swego kresu i

— „Św. Bartłomiej wszystko w polu potłumi".

Minęły owe czasy letnie, w których nawet rzęsisty deszcz nie pozostawiał po sobie w krótkim czasie ni śladu. Sytuacja zmieniła się, gdyż

— „Po świętym Bartłomieju z łyżki deszczu ceber błota".

Nawiązywano do dnia dzisiejszego, któremu patronuje św. Bartłomiej, liczne prognostyki, — pomiędzy innymi:

— „Bartłomieja naśladuje cały wrzesień, a z nim jesień".

Zbliżamy się ku jesieni...

Budowa remizy tramwajowej

Z Komisji finansowo-gospodarczej Rady Miejskiej

Pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Weryńskiego odbyło się posiedzenie Komisji finansowo-gospodarczej Rady Miejskiej, na którym załatwiono szereg spraw. Przyjęto bezzwrotną zapomogę w kwocie 100.000 zł. przyznaną uchwałą Komisji Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego na zrównoważenie budżetu gminy na rok 1938-39. Uchwalono budowę dwuprzęsłowej łukowej remizy żelbetonowej kosztem 340.000 zł. na pomieszczenie 60 wozów, gdyż z powodu braku takiej remizy 40 wozów pomieszczonych było poza remizą.

Przy sposobności poruszono sprawę ruchu tramwajowego na niektórych liniach, a w szczególności ruchu do dworca łyczakowskiego. Uchwalono zaciągnąć w Polskim Banku Komunalnym z Funduszu Pracy długoterminową pożyczkę w sumie 15.000 zł. na pomiary. Z porządku dziennego w myśl referatu r. Petrykiewicza uchwalono przeprowadzić rekonstrukcję trzeciego piętra Czarnej Kamienicy na pomieszczenie Muzeum Obrony Lwowa. Uchwalono dalej zatwierdzić zakupno przez Gminę realności w Kozielnikach dla wyrównania granic gruntów miejskich.

Wreszcie w myśl referatu r. Kistryna i r. Borowskiego załatwiono szereg spraw kupna i zamiany gruntów dla celów regulacyjnych. Poza porządkiem obrad przedyskutowano sprawę uzyskania odpowiednich kredytów dla wzmożenia we Lwowie ruchu budowlanego w przyszłym sezonie, przy czym niektórzy mówcy zwrócili uwagę na konieczność załagodzenia pewnych przepisów nowej ustawy budowlanej, której bezwzględne stosowanie może w przyszłości ruch ten w dużej mierze zahamować.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: LUCERNA — Szwajcaria.

TEATR

— NIEODWOŁALNIE JESZCZE TYLKO 5 DNI POŻEGNALNYCH WYSTĘPÓW ST. JARACZA. Występujący gościnnie tylko do niedzieli włącznie Teatr Ateneum wystawia dziś o 8-mej w Teatrze W. po cenach popularnych zł. 3.50, zł. 2.50, zł. 1.50 i na III. balkonie po zł 1.05 i 50 gr. arcyciekawą sztukę, wielki sukces wszystkich scen europejskich „Szóste piętro" Alfreda Gehri. W tej fascynującej sztuce, dającej przekrój życia paryskiego bierze udział cały zespół Teatru Ateneum ze St. Jaraczem na czele. — Jutro w czwartek również po cenach zniżonych wesoła komedia amerykańska „Cieszmy się życiem". — Wszelkie zniżki nieważne.

— WYSTĘPY STANISŁAWA DRABIKA WE LWOWIE. Znakomity polski tenor Stanisław Drabik, artysta Opery Król. w Belgradzie i Zagrzebiu, wystąpi w Operze lwowskiej 3-go września w „Strasznym Dworze" w popisowej partii Stefana. Występ sławnego rodaka, śpiewającego od szeregu lat na zagranicznych scenach, będzie niewątpliwie sensacją, a to ze względu na wspaniały głos i świetną technikę wokalną, o czym fachowa prasa zagraniczna jak również polska wyraża się z największym uznaniem. Jako pierwszy tenor Opery Król. w Jugosławii, Stanisław Drabik nie poprzestawał tylko na osobistych sukcesach, propagując przy każdej okazji muzykę polską, to też za świetne wystawienie „Halki" i „Casanowy" w Belgradzie i Zagrzebiu został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Jugosłowiańskim Oficerskim Orderem św. Sawy. — Należy również zaznaczyć, że Stanisław Drabik śpiewa za granicą przeważnie w języku polskim, a obecnie na występ w Operze lwowskiej zjeżdża bezpośrednio z Jugosławii z występów w Belgradzie, Zagrzebiu i Serajewie.

RADIO

— BRAWO OPOCZNO! Jak się dowiadujemy, zarząd miejski w Opocznie, któremu podlega elektrownia miejska, postanowił z dniem 1 września udzielić posiadaczom sieciowych odbiorników radiowych 10-procentowej zniżki w cenie prądu w pierwszym bloku niezależnie od stosowanych ogólnie bonifikat. Posiadacze odbiorników radiowych winni zgłosić się w biurze elektrowni z kartą rejestracyjną i kwitem abonamentowym za miesiąc sierpień. Odbiorca prądu pozbywający się odbiornika, automatycznie traci prawo do zniżki specjalnej.

— RADIOWY KONCERT MUZYKI FRANCUSKIEJ Z EPOKI BACHA. XI-ta audycja z radiowego cyklu „Pięć wieków dawnej muzyki" dziś o godz. 22 poświęcona będzie muzyce francuskiej z epoki Jana Sebastiana Bacha, czyli z pierwszej połowy w. XVIII. Już w ówczesnej muzyce Bacha występują cechy charakterystyczne dla twórczości późniejszej, a nawet dzisiejszej Francji: pęd ku naturalności wyrazu, wdzięk, zmysł kolorystyczny i często używana programowość. W utworach francuskich kompozytorów ówczesnego wieku XVIII. w suitach i sonatach Rameau, Blavet, Daquin, w utworach zaopatrzonych często w programowe tytuły, jak np. „Les vieux Seigneurs" i „Les jeunes seigneurs" itp. wyraża się ich francuzczyzna. Szczególnie ciekawie jednak objawia się duch czasu w twórczości muzycznej filozofa J. Rousseau, którego „Le devin du village" głosi hasło powrotu do natury. Utwory te nadaje Polskie Radio z płyt w wykonaniu doskonałych znawców epoki.

RÓŻNE

— B. CZŁONKÓW MILICJI OBYWATELSKIEJ Dz. II. i VI. z listopada 1918 roku zaprasza się na zgromadzenie dnia 27 sierpnia br. o godz. 17.30 w lokalu Kapituły Krzyża Obrony Lwowa, ul. Szopena celem ustalenia listy uczestników. — Komitet.

— EGZAMIN WSTĘPNY do Pryw. Koeduk. Liceum Handlowego TLH. we Lwowie, plac Strzelecki 8, odbędzie się dnia 31 sierpnia o godz. 8-mej. Najpóźniej do 30 bm. godz. 12 należy złożyć podania o przyjęcie wraz z załącznikami i taksą egzaminacyjną.

— „DNI MYŚLI KATOLICKIEJ" dla pań Nauczycielek odbędą się star. Katolickiego Stow. Kobiet Arch. Lwowskiej od 27 do 29 bm. we Lwowie w klasztorze SS. Sacre Coeur, plac św. Jura 1. Wykłady odbywać się będą od 10—13-tej i od 16.15 do 18.30. Karta uczestnictwa 2 zł. Wstęp na poszczególne wykłady 50 gr. Uczestniczki zamiejscowe korzystać mogą z całkowitego utrzymania mieszkania w klasztorze SS. Sacre Coeur za opłatą zł. 12 (łącznie z kartą uczestnictwa). Program i karty uczestnictwa do nabycia w biurze Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet, Lwów, ul. Fredry 3.

— SPRZEDAŻ JAJ NA WAGĘ. Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że rozporządzenie Rady Ministrów o sprzedaży w wewnętrznym handlu detalicznym jaj kurzych na wagę i uwidocznianiu ich jakości wprowadza ograniczenia w sprzedaży jaj kurzych w wewnętrznym handlu detalicznym (z wyjątkiem detalicznej sprzedaży jaj dokonywanej bezpośrednio przez hodowców kur) wchodzi w życie z dniem 28 sierpnia 1938 r. W szczególności sprzedaż jaj kurzych w wewnętrznym handlu detalicznym powinna być dokonywana na wagę, a handlujący jajami są obowiązani wskazać ich jakość, umieszczając przy sprzedawanych jajach napisy, czy są to jaja świeże, czy też jaja konserwowane. Wykraczający przeciwko tym przepisom będą pociągani do odpowiedzialności karno-sądowej.

— ZMARLI WE LWOWIE: Franciszka Helzel l. 62. Agnieszka Winiarska l. 76. Karolina Bojarzyniec l. 73. Marcela Przybysz l. 83. Lucyna Karbaum l. 64. Michalina Zaczkiewicz l. 55. Helena Nowakowska l. 70. Zygfryd Akerman l. 35. Sara Dessner l. 80. Fischel Oehlenberg l. 65. Freida Nussenbaum l. 65.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 21 do 27 sierpnia:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie — Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na

Z sali sądowej

Nocny rabunek na wsi

(—) Dwaj bracia Ołeksa i Teodor Pyłypiec, wybrali się razem w nocy z 27 na 28 maja b. r. na rabunek. We wsi Miałkowy Kąt włamali się do mieszkania Andrzeja Rudyka, pobili go i zabrali mu 200 zł. Rudyk i jego konkubina poznali rabusiów i na tej podstawie pociągnięto ich do odpowiedzialności karnej.

Oskarżeni stanęli we wtorek 23 b. m. przed Sądem okręgowym we Lwowie. Rozprawę prowadził s. o. dr Ponurkiewicz, oskarżał wiceprokurator dr Olberek, bronił adwokat dr Szewczuk.

Pyłypciowie zarówno w śledztwie, jak i na rozprawie próbowali przedstawić swoje alibi, wypierając się czynu. Ołeksa twierdził, że krytycznej nocy spał w stodole, Teodor zaś, iż spał u siebie w domu, co potwierdzili krewni oskarżonych, t. j. matka, brat Mikołaj i bratowa. Natomiast obrabowani zeznali, iż stanowczo poznali w napastnikach Ołeksę i Teodora.

Sąd uznał oskarżonych za winnych i wyznaczył im karę po 4 lata więzienia.

Fikcyjna rewizja
Straży Granicznej

(—) Sensacyjna sprawa sfingowanej rewizji Straży Granicznej u pewnego krawca lwowskiego, znajdzie w najbliższy poniedziałek epilog przed trybunałem Sądu okręgowego we Lwowie.

Na krawcu tym usiłowano wymusić 1000 zł. łapówki po fikcyjnej rewizji w jego pracowni przy ulicy Kościuszki, gdzie zakwestionowano sukno, rzekomo pochodzące z przemytu. Okazało się jednak później, że Urząd Straży Granicznej wcale nie wydał zarządzenia co do rewizji. W sprawę wmieszani są adwokat dr Schargel i starszy przodownik Straży Granicznej Konopacki, którzy zasiądą jako oskarżeni. Obecnie przebywają oni w areszcie śledczym.

Rozprawę prowadzić będzie s. o. dr Ponurkiewicz.

Wyrok śmierci

(—) Do Lwowa przywiezieni zostali dwaj skazańcy Hilary Kuk i Włodzimierz Kaczor, których Sąd okr. w Złoczowie skazał na karę śmierci za mord popełniony na osobach śp. Marii i Mieczysława Jasińskich.

Skazani prosili Prezydenta Rzeczypospolitej o ułaskawienie. P. Prezydent Mościcki ułaskawił Kaczora, a zatwierdził wyrok na Kuka.

Obaj skazani przebywają w więzieniu t. zw. Brygidkach. Wyrok zostanie wykonany w najbliższych godzinach.

Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Gawroński Zygmunt, przemysł. — Poznań. Komornicki Andrzej, ziemianin — Mircze. Kowalewski Cyprian, dyr. Centrali Handl. — Kraków. Wciśliński Apolinary, dyr. Vaccum Oil Comp. — Warszawa. Małusz Wiktor, inż. leśny — Hryniawa. Dr. Borkowski Władysław, lekarz — Starachowice. Kieszkowski Kazimierz, dyrektor — Warszawa. Dr. Kobryner Bolesław, adwokat — Warszawa. Zawadzki Władysław, geolog — Jasło. Dikman Maryens, pryw. — Istambul. Kościelniak Aleksander, kupiec — Katowice. Hulimka Aleksander, ziemianin — Uśmierz. Ks. Tomaszewski Jan, prefekt — Beżdzież. Rembowski Ignacy, ksiądz — Katowice. Kon Stanisław, inżynier — Warszawa. Rabcewicz-Łubkowski, dyrektor PKO. — Warszawa. Chmielewska Maria, żona not. — Trembowla. Solecka Stefania, żona not. — Trembowla. Zdzienicki Zdzisław, kupiec — Warszawa. Mrówka Adam, pułk. pilot — Warszawa. Michalski Jerzy, inż — Warszawa. Parnitz Samuel, kupiec — Berlin. Zielińska Olga, wdowa po aptek. — Łańcut. Gutgieser Maurycy, kupiec — Warszawa. Bochniak Jan, inż. — Tarnobrzeg. Zilberminc Stefania, pryw. — Warszawa. Pomykało Władysław, kupiec — Warszawa.

Dyskrecja przede wszystkim w „Stylowym"

Drugi z kolei program rewii w „Stylowym" pod kierownictwem W. Boruńskiego stoi pod znakiem świetnych „skeczów" „Panna z prowincji", „Konflikt dyplomatyczny", „Siła sugestii" itd. przeplatanych milutkimi piosenkami i brawurami, popisami baletu Wierzyńskiego.

Całość iskrzy się od tęgich dowcipów, świetnych kawałów w znakomitym wykonaniu całego zespołu, zasilonego utalentowaną śpiewaczką Astą Borton, która z miejsca podbiła serca publiczności i urodą i nadzwyczaj pięknym głosem.

Wspaniałym dopełnieniem programu jest przepyszna komedia filmowa pt. „Pościg za kawalerem" z uroczą Miriam Hopkins i Jolelem Mc Crea w głównych rolach.

Całość jest naprawdę godną zobaczenia atrakcją dla wszystkich skazanych na pobyt w murach miasta.

Ukarani dręczyciele zwierząt

(—) Lwowianie będący przyjaciółmi zwierząt niejednokrotnie zabierali głos na łamach prasy, piętnując barbarzyńskie obchodzenie się woźniców z końmi oraz inne metody dręczenia zwierząt. Odważniejsi występują też na ulicy w obronie ofiar bata i dyszla i częstokroć narażają się osobiście na niekulturalne wyzwiska, jednakże nie wiele przyczynić się mogą do złagodzenia srogości dręczycieli zwierząt. Również i interwencje ligi Ochrony Zwierząt ne odnoszą skutku, gdy nie mogą być poparte bardziej realnymi argumentami.

To też wszyscy obrońcy naszych czworonożnych przyjaciół z radością witają fakt, że Starostwo grodzkie we Lwowie, opierając się na obowiązującej ustawie, nałożyło szereg dość wysokich kar za złe obchodzenie się z końmi, bydłem i drobiem.

Mianowicie skazani zostali:

Za używanie do pracy koni rannych, kulawych, wycieńczonych lub wygłodzonych: E. Gabel, wł. piekarni na 100 zł. grzywny i powtórnie na 300 zł. J. Finkelstein, przewoźnik z Radziechowa na 50 zł. grzywny, 100 zł. i powtórnie 100 zł. (trzy wyroki). P. Makuła, woźnica 20 zł., G. Finkelstein z Radziechowa na 50 zł., B. Finkelstein z Radziechowa na 50 zł., M. Sternberg z Jaryczowa na 40 zł., H. Schutz Lwów na 15 zł., D. Sigel, przewoźnik ze Stojanowa na 60 zł. i 100 zł. grzywny, M. Friedman z Rawy R. na 50 zł., S. Podhorek ze Stojanowa na 30 zł., J. Raab, przewoźnik z Gródka na 50 zł., J. Grünberg z Narola na 30 zł., I. Wachs z Sichowa na 50 zł., M. Schafel, przewoźnik z Gródka na 100 zł., M. Kühl Lwów na 25 zł., I. Frieauf, dorożkarz nr. 169 na 5 zł., 15 zł., 50 zł., M. Kondel na 15 zł., M. Baraniecki z Tarnopola na 50 zł., M. Małaczyński z Zimnej Wody na 30 zł., J. Dudek z Lipnik na 20 zł., R. Kosch, dorożkarz na 15 zł., M. Zachidny z Bruchnalu na 30 zł., S. Krywun z Gajów na 30 zł., Ilko Hnatów na 50 zł., W. Dachnowicz na 30 zł., J. Bałaj, Sołonka 30 zł., H. Kleban, Żyrawka 30 zł., S. Pawlicki, N. Sioło 50 zł., Z. Wychopeń, Żółtańce 20 zł., J. Feder 15 zł., St. Zasiko, Brzuchowice 30 zł., W. Baczyński, Lesienice 30 zł., D. Iwaszczyszyn, Łozina 10 zł., W. Brygicki, Lesienice 15 zł., K. Zieliński, Złota 7 na 15 zł., M. Sobko, ul. Tarnowskiego 53 na 30 zł., J. Kunicki z Borszczowa na 20 zł., J. Mucha, Czyszki 20 zł.

Za zły przewóz bydła i cieląt autem ukarani: S. Teichman z Rohatyna na 200 zł., A. Fuchs z Glinian na 50 zł. Za ściąganie cieląt za uszy po podłodze z auta ukarani: L. Auster z Rohatyna na 100 zł., S. Feldban z Rohatyna 100 zł.

Za przywiązanie chorego konia, przeznaczonego na zabicie do wozu, ukarany: S. Heit z Mikołajowa 20 zł. Za pędzenie koni kulawych, wycieńczonych, zupełnie wygłodzonych, a przeznaczonych na zabicie: M. Brenzel z Rozdołu 50 zł. Za bicie koni na torze wyścigowym podczas wyścigów ukarany: S. Bogobowicz 20 zł. i powtórnie 30 zł.

Za pędzenie nieoddojonej krowy ukarany: S. Erenwirst z Żółtaniec 30 zł., za prowadzenie buhaja podbitego ukarany: W. Worobec z Dornfeldu 20 zł.

Za trzymanie powiązanych kur w magazynie ukarany: J. Spatz, Źródlana 15 zł.

Niezawodnie kary te będą postrachem dla wszystkich, którzy zadają cierpienia niewinnym a pożytecznym stworzeniom.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Przyniósł ich dzień wczorajszy sporą ilość. Długą serię rozpoczyna rowerzysta Andrzej Hauser (ul. Bilińskich 38), który potrącił przechodzącą przez jezdnię Magdalenę Stankiewicz. Potrącona upadła na bruk i doznała silnego potłuczenia głowy. Przewieziona została do szpitala powszechnego.

Skutkiem nieustalonej na razie przyczyny eksplodował wczoraj rano w Browarach Lwowskich przy ul. Kleparowskiej mały kocioł. Znajdujący się w pobliżu robotnik 25-letni Wacław Jarosz doznał poparzenia twarzy drugiego stopnia. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

W ciągu nocy policja sporo miała zajęcia z poszukiwaniem prywatnego samochodu, który przybył wieczorem z Truskawca. Właściciel zatrzymał się chwilowo w hotelu Europejskim, pozostawiając samochód pod dozorem chłopaka, który w Truskawcu zajęty był myciem jego wozu. Gdy późnym wieczorem właściciel samochodu powrócił i nie zastał przed hotelem swego wozu, zawiadomił o jego kradzieży komisariat policyjny. Policja wdrożyła energiczne poszukiwania za wozem, w którym znajdowały się walizy, przedstawiające znaczną wartość. Sprawa wyjaśniła się dopiero rano, gdy przed hotelem ze samochodem i walizami zjawił się ów chłopak, który — jak okazało się — nie tylko umiał myć wóz, ale i nim kierować. Chłopak odjechał z wozem do swych krewnych przy ul. Gródeckiej, a po przespaniu się dostawił wóz właścicielowi.

Posterunkowy udaremnił wczoraj zamierzony zamach samobójczy zarobnicy Kazimiery Augustynek (ul. Arciszewskiego 7), która usiłowała rzucić się pod pociąg.

Grasowali w dniu wczorajszym kieszonkowcy, specjaliści w kradzieży „wiecznych piór". I tak Jakub Persico, buchalter z Buszcza, koło Zdołbunowa, zawiadomił policję, iż gdy przechodził ul. Legionów, w pewnej chwili „zderzył się" z nim jakiś osobnik, który skradł mu „wieczne pióra" i zbiegł z nim bez śladu.

Innemu kieszonkowcowi chwyt nie udał się. W Rynku u wylotu ul. Krakowskiej przytrzymany został na kradzieży „wiecznego pióra" na szkodę Ignacego Śmiałka, Josel Frey, liczący 26 lat, zamieszkały przy pl. św. Teodora 5.

Włamywacze w potrzasku

(a) Zamieszkały przy ul. Rzeźnickiej l. 16 kupiec Edward Lurie, usłyszał w dniu wczorajszym około godziny 4-tej po południu podejrzany szmer u drzwi wchodowych swego mieszkania. Ponieważ już kilkakrotnie złodzieje usiłowali włamać się do wnętrza, a ostatnio, przed kilku tygodniami nawet dokonali już kradzieży, przeto Lurie ostrożnie podszedł do drzwi, gdy wtem zauważył dwu osobników w przedpokoju. Na zapytanie, czego żądają i co robią, jeden ze złodziej uderzył w zwyczajną w takich wypadkach nutę, a wyciągając rękę oświadczył: „jesteśmy bezrobotni i prosimy o jałmużnę".

Ponieważ występ owych „bezrobotnych" nie budził wątpliwości, przeto kupiec przytrzymał jednego z nich, podczas gdy drugi w mgnieniu oka rzucił się do ucieczki. Żona kupca ścigała uchodzącego złodzieja tak energicznie, iż omal go nie przytrzymała, złodziej jednak w pewnym momencie odwrócił się i ugodził ją w głowę i w rękę jakimś tępym narzędziem, a następnie zbiegł. Przytrzymanym włamywaczem okazał się niejaki Psachje Landes, liczący 22 lat, rzekomo handlarz uliczny, zamieszkały przy ul. Źródlanej l. 63. Landes odstawiony został do aresztów policyjnych.

Tajemnica przystanku tramwajowego

(a) Sima Silberman, kupcowa, zamieszkała w Kamionce Strumiłowej, przyjechała w dniu wczorajszym do Lwowa celem załatwienia interesów i zakupna towarów. Na przystanku tramwajowym na pl. Gołuchowskich złożyła cały stos pakietów, a na ich wierzchu teczkę skórzaną. Była pewna swej własności, towarzyszył jej bowiem brat Joel Sternberg. W pewnym momencie zbliżył się do zajętego rozmową rodzeństwa jakiś młody osobnik i zapytał Silbermannową, gdzie znajduje się plac, na którym sprzedają stare ubrania. Silbermannowa i jej brat poczęli mu wskazywać drogę na plac Solskich, z czego skorzystał spólnik złodzieja i skradł teczkę, złożoną na pakietach. Łupem złodzieja stała się kwota 500 zł., którą kupcowa z Kamionki Strumiłowej miała w teczce. Po obu złodziejach ulicznych zaginął wszelki ślad.

Zamach morderczy i samobójczy
pod Lwowem

(a) W Kozicach, w powiecie lwowskim, wydarzył się w dniu wczorajszym wypadek zamachu morderczego i samobójczego. Parobek tamtejszy, Paweł Krywuta, liczący 25 lat, na drodze do folwarku zastrzelił 16-letnią Annę Sztukało, po czym dokonał zamachu samobójczego oddając do siebie śmiertelny strzał z karabinu. — Wstrząsające zajście rozegrało się na tle erotycznym. Krywuta zabiegał o rękę Sztukałówny, a gdy nie zażywał na wsi dobrej opinii, spotkał się z odmową i dokonał zamachu na jej i swoje życie.

Groźny pożar zniszczył 45 budynków na wsi

(a) W dniu wczorajszym około godziny 9-tej rano wybuchł groźny pożar w Dobrzanach, w powiecie gródeckim. Pożar powstał w zabudowaniu Iwana Dolhuna i tak szybko rozprzestrzenił się, iż objął 15 gospodarstw, w szczególności 45 budynków, które spłonęły wraz z tegorocznymi zbiorami. Szkoda w przybliżeniu oszacowaną zo stała na 30.000 zł. Dochodzenia ustalił, iż pożar powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. 6-letni chłopak Stefan, syn wymienionego gospodarza, pozostawiony bez należytej opieki, bawił się w pobliżu stodoły zapałkami, od których zajęła się rozrzucona na podwórzu słoma. Ofiar w ludziach nie było.

Nowe ławki na plantach

(a) W dniu wczorajszym rozpoczęto na Wałach Hetmańskich ustawiać nowe ławki, silnie i trwale wykonane o żelaznym podnóżu i z cementową zaprawą podstawy.

...program radjowy.

ŚRODA, 24 SIERPNIA

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Koncert poranny. — 8.00 Lw. „Pierwsze śniadanie przy ork." Rozgł. lw. pod dyr. W. Krzemieńskiego. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Gazetka informacyjna" w jęz. ukr. w red. M. Kowalewskiego. — 14.10 Lw. Chóry ukraińskie — z płyt. — 14.25 Lw. „Współczesna poezja ukraińska w przekładach polskich" — szkic literacki z recytacjami L. Hermana. — 14.35 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 15.00 Lw. Giełda lwowska. — 15.05 Lw. Wiad. gosp. i społ. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa": Odpowiedzi na listy w oprac. cioci Ady oraz piosenki, wiersze i melodie wybrane przez dzieci. — 15.45 Wiad. gospodarcze. — 16.00 Sekstet salonowy St. Rachonia. — 16.40 Pogadanka konkur-

sowa P. R. — 16.45 „Szlachta zagrodowa południ. rubieży w służbie Rzeczypospolitej" — odczyt. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. „Fantazje operetkowe" z płyt. — 17.55 Lw. „Hallo — Uwaga!". — 18.00 „Toruń — miasto kwiatów", pogadanka. — 18.10 Lw. Koncert solistów. Wykonawcy: Z. Alba tenor, F. Herman skrzypce, Akomp. I. Lipczyńska i J. Herman. — 18.45 „W górach" — fragm. z „Popiołów" St. Żeromskiego. — 19.00 Utwory wiolonczelowe. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 „Wspomnienia z dzieciństwa", koncert. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. „Eksport drobiu" — pog. rolnicza E. Tomaszewskiego. — 21.10 Koncert chopinowski. — 21.50 Wiad. sportowe. — 22.00 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 22.05 Lw. „Nowości z płyt". — 23.00 Ost. wiad. Dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.30 Sofia. „Carmen" — opera Bizeta.
20.00 Oslo. „Wesele Figara" — opera Mozarta.
20.30 Strasburg. Koncert symfoniczny.
20.30 Bruksela franc. Festiwal muzyki francuskiej.
20.45 Droitwich. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Przemyśla

Mianowania kościelne w Przemyskim

Ks. Andrzej Ostrowski, proboszcz w Łące, mianowany został dziekanem Dekanatu rzeszowskiego, po zwolnieniu z tego obowiązku na własną prośbę wskutek złego stanu zdrowia ks. infułata Michała Tokarskiego. Ks. Ludwik Bira proboszcz w Strzyżowie, mianowany został wicedziekanem Dekanatu strzyżowskiego. Ks. Michał Bar proboszcz w Dynowie mianowany został wicedziekanem Dekanatu dynowskiego. Nadto mianowani zostali: ks. Stanisław Bełch wikary z Krosna administratorem w Wrocance, ks. Józef Bełch wikary z Łańcuta administratorem w Pikulicach, ks. Józef Jakieła wikary z Niewodnej administratorem również w Pikulicach, ks. Jan Bielec wikary z Przeworska administratorem w Chmielniku, ks. Jan Wojnar z Trześni administratorem tamże. Wikariusz z Woli Zarczyckiej ks. Zygm. Gorzeński mianowany został katechetą szkoły powszech. w Starym Samborze. Ks. Józef Skoczyński, katecheta w Jeżowem, odznaczony został Expositorio Canonicali.

* * *

POŻARY W PRZEMYSKIM. W Zawadowie pow. Przemyśl w zabudowaniach M. Tellera powstał z nieustalonej dotychczas przyczyny pożar, który strawił zabudowania mieszkalne i gospodarcze. W Chojnicach tegoż powiatu spłonęły zabudowania, na szkodę Andrzeja Mulika. Szkoda w obu wypadkach b. znaczna.

PRACE INWESTYCYJNE. W miesiącu sierpniu i wrześniu mają być przeprowadzone następujące roboty miejskie: ul. Kazimierzowska — budowa nowego kanału i dalszy ciąg robót; ul. Dworskiego od ul. Tarnawskiego do ul. Hausera — zabrukowanie na starej żwirówce i suchej malcie, dalszy ciąg robót, ul. Dworskiego od placu Na Bramie do ul. Smolki zabrukowanie kostką na podkładzie betonowym; ul. Reymonta, Ratuszowa, ul. Wyb. Wilsona dalszy ciąg prac. (H. N.).

OBRONA NARODOWA. Poborowi z cenzusem, którzy nie otrzymali wezwania do odbycia normalnej służby wojskowej zostali wcieleni do kompanij Obrony Narodowej, zorganizowanych przy dwu tutejszych pułkach. Kompanie tę odznaczają się wielką jednolitością i zapałem, gdyż są w nich sami dobrzy Polacy. Przeszkolenie wojskowe jest prowadzone w tych kompaniach już od kilku tygodni. (H. N.).

TRAGICZNY WYPADEK AKTORA ŻYDOWSKIEGO. Wczoraj wieczorem opuścił Przemyśl autem wraz ze swym zespołem znany żydowski artysta dramatyczny Zygmunt Turkow, który odbył tournee w Przemyślu. W czasie przejazdu przez gminę Żurawica, w odległości kilku kilometrów od Przemyśla, auto Turkowa zderzyło się z samochodem ciężarowym. Skutki zderzenia były fatalne, gdyż samochód wiozący Turkowa i dwóch innych artystów wpadł do rowu, a sam Turkow wypadł z wozu i przygnieciony jego ciężarem doznał złamania żeber. Artystę w stanie ciężkim przewieziono przybyłą na miejsce karetką Czerwonego Krzyża do szpitala w Przemyślu. Obaj pozostali akto rzy wyszli z katastrofy bez szwanku.

Z Buczacza

JAZŁOWIEC UZYSKAŁ POŁĄCZENIE AUTOBUSOWE. Jazłowiec, jedna z najpiękniejszych położonych miejscowości na Podolu, pełna historycznych pamiątek i siedziba wspaniałych zakładów naukowych SS. Niepokalanek, był dotychczas zdany jedynie na komunikację kołową konną. Onegdaj odbyła się jednak inauguracja nowej linii autobusowej, łączącej Jazłowiec z linią kolejową w Buczaczu. Nowe połączenie autobusowe mieć będzie także wielkie znaczenie dla doskonale rozwijającego się letniska w sąsiednich Beremianach na Ciepłym Podolu.

Z Horodenki

Badania archeologiczne

Do Horodnicy przybyła naukowa ekspedycja pod kierunkiem J. M. Rektora U. J. K. prof. dr. Bulandy — kierownika archeologii klasycznej w celu badań archeologicznych.

Z Czortkowa

WYROK. Sąd Okręgowy w Czortkowie wydał wyrok, skazujący Hilarego Wasylowa za przestępstwo z art. 154 par. 2 k. k. popełnione w ten sposób, że wraz z innymi sprawcami rozrzucił ulotki z ramienia O. U. N. w Kowalówce i Słobódce Górnej koło Monasterzysk. Wasylów otrzymał karę 3 lat bezwzględnego więzienia.

Ze Stanisławowa

ROPA W POWIECIE KAŁUSKIM. W kopalni nafty firmy Sezam w Słobodzie Niebyłowskiej powiat Kałusz, wskutek ciśnienia gazów, ukazała się ropa naftowa, o początkowej przeciętnej produkcji półtora wagona dziennie.

PODPALENIE MOSTU KOLEJOWEGO. Niewykryci na razie chłopcy, wypasający bydło w pobliżu toru kolejowego, zapalili ognisko pod mostem kolejowym w Tłumaczyku powiat Kołomyja. Spowodowało to spalenie się dwóch t. zw. poprzecznic i dwóch t. zw. podłużnic mostu.

Z Radymna

Pobił adwokata po przegranym procesie

Na rynku w Radymnie niejaki Hołowacz napadł na adwokata i radnego miejskiego dr Schneebauma Arnolda, zerwał z niego marynarkę i powaliwszy silnym ciosem na ziemię — kopnął go kilkakrotnie w brzuch. Powodem tej dzikiej zemsty był przegrany przez Hołowacza proces cywilny, w którym stronę przeciwną zastępował dr Schneebaum. Napastnika ujęto i wkrótce odpowiadać będzie przed sądem. (AB).

Warunki przyjęcia na Politechnikę lwowską

Kandydaci na pierwszy rok studiów w Politechnice lwowskiej winni, po uprzednim poddaniu się badaniu lekarskiemu, przedłożyć osobiście pp. Dziekanom podanie o przyjęcie w dniach: a) na wydziale inżynierii lądowej i wodnej: 19 i 20 września rb.; b) na wydziale architektonicznym: 19 i 20 września rb.; c) na wydziale mechanicznym: 19 i 20 września r. b.; d) na wydziale chemicznym: 20 i 21 września rb. m.; e) na wydz. Roln.-Lasowym 20 i 21 września rb.

Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Kandydaci, którzy w r. b. służą w wojsku winni zgłosić się także w terminach wyżej podanych, a najpóźniej do dni 5-ciu po zwolnieniu z wojska.

Kandydaci powołani do służby wojskowej na r. 1938/39 winni we własnym interesie przystąpić również do egzaminu kwalifikacyjnego w podanych terminach.

Po przyjęciu i przeprowadzeniu wpisu otrzymają ci studenci urlop akademicki na rok 1938/39, a w jesieni 1939 r. będą mogli rozpocząć studia, bez ponownego ubiegania się o przyjęcie.

Kandydaci winni poddać się badaniu lekarskiemu na Klinice Uniwersytetu J. K. w następujących dniach: a) na wydz. inżynierji lądowej i wodnej: 12 i 13 września r. b.; b) na wydział architektonicznym: 13 września r. b.; c) na wydz. mechanicznym: 14 i 15 września r. b.; d) na wydz. chemicznym: 16 września r. b.; e) na wydz. roln. - lasowym: 17 września r. b.

Badanie lekarskie kandydatek odbędzie się tylko dnia 13 września rb. w Przychodni Przeciwgruźliczej, ul. Pijarów 6, parter.

Po dokonanym zgłoszeniu kandydaci mają poddać się egzaminowi kwalifikacyjnemu z następujących przedmiotów: a) z geometrii wykreślnej, z matematyki i ze szkicowania na wydziale Inżynierii lądowej i wodnej; b) z geometrii wykreślnej, z rysunków i z ogólnych wiadomości z historii kultury i sztuki na wydziale architektonicznym; c) z matematyki, z fizyki, z geometrii wykreślnej i ze szkicowania odręcznego części maszynowych na Wydziale Mechanicznym; d) z fizyki i z chemii na wydziale chemicznym; e) z matematyki i przyrody Polski na Wydziale Rolniczo - lasowym.

Kandydaci, którzy w roku bieżącym służą w wojsku, ubiegać się mogą o wyznaczenie późniejszego terminu egzaminu kwalifikacyjnego.

Pielgrzymka do Lourdes

W roku bieżącym upływa 80 lat od chwili, gdy Matka Boża ukazała się św. Bernadecie w Lourdes. — Odtąd z całego świata śpieszą pielgrzymi, aby w cudownej grocie szukać uzdrowienia dla ciała i duszy. Z okazji tej rocznicy katolickie Stowarzyszenie przyjaźni polsko-francuskiej organizuje d. 19—28 sierpnia popularną pielgrzymkę do Lourdes i Lisieux. W powrocie z Lourdes pielgrzymi będą u grobu św. Marcina i zwiedzą zamki królewskie nad Loarą.

Poza tym jest w programie pielgrzymka do Chartres, gdzie w gotyckiej katedrze, wśród licznych witraży i rzeźb, znajduje się cudami słynąca figura Matki Boskiej. Przed 300 laty król Ludwik XIII. oddał tutaj naród francuski pod opiekę Najświętszej Panny. — W Paryżu przewidziane jest zwiedzanie najnowszych kościołów (Chantiers du Cardinal), zbudowanych przez J. Em. ks. kardynała Verdier według planów wybitnych architektów, a ozdobionych przez znakomitych współczesnych malarzy, rzeźbiarzy i dekoratorów francuskich.

Informacje i zapisy: Katolickie Stowarzyszenie Przyjaźni Polsko-Francuskiej — Warszawa, Krakowskie Przedmieście 42.

Wycieczka do Truskawca

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w niedzielę, dnia 28 sierpnia br. wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa do Truskawca. Odjazd ze Lwowa 28 sierpnia godz. 6.40. Powrót z Truskawca tego samego dnia godz. 20.35. Koszt przejazdu w obie strony 5.40 zł. — Karty kontrolne na przejazd są do nabycia w kasie biletowej PKP., ul. Krasickich 5, oraz w biurach podróży. W przeddzień wyjazdu informować się o ewentualnych zmianach.

Zwiedzanie Lwowa

Najważniejsze muzea, zabytki i osobliwości Lwowa
Poradnik dla turystów Związku Popierania Turystyki m. Lwowa

MUZEA:

1. Historyczne m. Lwowa (Rynek 6, otwarte 10—14). 2. Narodowe Króla Jana III (Rynek 4, otwarte 10—14). 3. Przemysłu Artystycznego, (Hetmańska 20, otwarte 9—14). 4. Galeria Miejska (cz. I., Hetmańska 20, otwarta 9—14). 5. Galeria Miejska (cz. II.: Zbiory im. Bolesława Orzechowicza, (Ossolińskich 3, otw. 10—14). 6. Galeria i Muzeum im. Lubomirskich, Ossolińskich 2. 7. Muzeum Przyrodnicze im. Dieduszyckich, Rutowskiego 18, od 10—14. 8. Ukr. Muzeum Narodowe, Mochnackiego 42, godz. 9—14. 9. Żydowskie (Bernsteina 12, od 10—14). 10. Higieny, Bourlarda 4.

Panorama Racławicka (od 9 do wieczora) i Diorama Lwowa (Plac Targów Wschodnich).

ZABYTKI I OSOBLIWOŚCI:

1. Wysoki Zamek z Kopcem Unii Lubelskiej (z śródmieścia dojazd tramwajem nr. 4). 2. Arsenał Królewski (Podwale 14). 3. Arsenał Miejski (róg ul. Sobieskiego). 4. Obronne mury Bernardyńskie (ul. Czarnieckiego). 5. Rynek, kamienice: Czarna nr. 4, Królewska — nr. 6, Arcybiskupów — nr. 9, Wenecka — nr. 14. 6. Cmentarz Obrońców Lwowa — (obok Łyczakowskiego, dojazd tramwajem nr. 3).

KOŚCIOŁY I CERKWIE:

1. Katedra Łacińska, oraz Kaplica Boimów (pl. Kapitulny). 2. Katedra Ormiańska (ul. Ormiańska). 3. Kościół OO. Dominikanów (pl. Dominikański). 4. OO. Bernardynów, pl. Bernardyński. 5. Cerkiew Wołoska z Kaplicą Trzech Króli. 6. Bożnica „Złotej Róży" (ul. Blacharska).

WYCIECZKI JEDNODNIOWE W OKOLICE LWOWA:

1. Brzuchowice „płuca Lwowa", prze piękny las. 2. Lubień Wielki — kąpiele siarczane. 3. Olesko — Zamek Sobieskich. 4. Żółkiew — Zamek, fara z grobami Żółkiewskich, bożnica z XVII w. 5. Stare Sioło — ruiny zamku Potockich, wycieczki na Chom, piękny punkt widokowy.

W Związku Popierania Turystyki m. Lwowa ul. Kilińskiego 4, telefon 21-0-21, można otrzymać bezpłatne informacje; zamawiać kwalifikowanych przewodników; nabywać karnety na zwiedzanie Muzeów po zł. 1.20 lub zł. 0.80 dla młodzieży szkolnej, otrzymać tanie kwatery i wyżywienie.

Konkurs „Dziecko w fotografii"

Do dnia 31 sierpnia można nadsyłać prace fotograficzne na konkurs, ogłoszony przez Komitet Kongresu Dziecka na temat „Dziecko w fotografii". — Tematem zdjęcia musi być dziecko, przy czym chodzi o żywe i interesujące ujęcie. Jeden autor może przedstawić nie więcej, niż 12 zdjęć. Szczegóły regulaminu i wszelkie informacje można otrzymać w Komitecie Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka, Warszawa, ul. Koszykowa 19, m. 12 a.

Dla laureatów Konkursu wyznaczone są nagrody Stowarzyszenia Uczestników Walki o Szkolę Polską w liczbie 7-miu, w tym jedna 100 zł., dwie po 50 zł., cztery po 25 zł. Nagrody deklarowały też firmy: „Kodak" — 1 aparat fot. Kodak Vollenda 620, za najlepsze zdjęcie na błonie „Kodak"; firma „Alfa" 4 nagrody w towarze wartości po 25 zł. „Foton" 2 takież nagrody za prace na papierach „Foton".

Do jury konkursu należą: pp. dyr. St. Dąbrowski, inż. M. Dederko, prof. J. Neuman, dyr. W. Suchodolski i prof. J. Włodarski.

Pamiętaj codziennie o FON

OGŁOSZENIA

POT NÓG RĄK, PACHWIN i t. p. uniknie się pewnie przez użycie specjalnego, niezawodnego i nieszkodliwego patent. **PUDRU „CSAVE"**

2855 Próbny pakiet 50 gr.

Perfumeria S. FEDERA

Lwów, Ul. SYKSTUSKA 7

FILIE: Kopernika 15a i Halicka 16

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

STARSZA
kobieta, uczciwa i pracowita poszukuje zajęcia dochodzącej do małej, katolickiej rodziny. Listy do Admin. „Solidna i uczciwa". 10184

RÓŻNE

OBSZERNA
parcela (Lwowskich Dzieci) do wynajęcia na skład lub cele przemysłowe. Wiadomość Willa, Zadwórzańska 44. 10215

POTRZEBNA
krawczyni do domu. Listy do Adm. „Zdolna". 10226

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe lub płaci gotówką najwyższe ceny. — Telefon 270-25. 10208

S. O. S.
Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
wapno gaszone stare. Martyński, Zamarstynów, Starka dwa. 10217

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

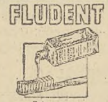
NAJPIĘKNIEJSZE
firanki, kapy, brokaty. Ceny fabryczne. — Freilich, Sykstuska 21. 3206

BROŃ MYSLIWSKĄ
naboje, noże, latarki, brzytwy angielskie, straszaki oraz specjalność dla Pań i studentów, pistolety i karabinki, wiatrówki na ptactwo poleca Bieńkowski, Lwów, Akademicka 3, tel. 219 78. 3578

ZIMNA WODA - RUDNO
nr. 236 — piekarnia i willa 7 ubikacyj do sprzedania, wynajęcia lub zamiany na dom we Lwowie. Wiadomość na miejscu. 10219

DYKTY — FORNIERY
Najtańsze źródło zakupu. Hammer, Lwów, Żródl na 3 telefon 271-14. 10123

FLUDENT



Płynna pasta do zębów
BEZ KREDY

DOM
jednopiętrowy do sprzedania. Listy Adm. „Zamarstynów". 10182

TANIE PARCELE
budowlane między ul. Janowską i Złotą sprzedaje Lwowskie Tow. Browarów ul. Kleparowska 18, telefon 298-80. 10207

SKLEP SPOŻYWCZY
centrum Sambora, okazyjnie do sprzedania. Listy: Poste-restante Sambor, — dowód 824.858. 10225

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

3 POKOJE
pełny komfort, parter, frontowe, Piekarska 12, do wynajęcia. 10230

PIĘKNY
pokój umeblowany do wynajęcia z klatki. Telefon nr. 110-61 od 3—5. 10224

PIĘKNY
słoneczny pokój umeblowany przy ulicy Nabielaka 28, parter, do wynajęcia od 1 września. Oglądać między 16—17. 10221

W KULTURALNYM DOMU
przy rodzinie pokój dla dwóch uczni lub uczennic ze sfer ziemiańskich, solidna opieka. Wiadomość: ulica Tarnowskiego 64, II p., m. 3. 10211

KADECKA 4.
5 pokoi, system korytarzowy, wolne 15 września. 10181

DO WYNAJĘCIA
w willi wśród ogrodów 1 lub 2 pokoje umeblowane, osobne wejście, światło, usługa. Klucz od bramy. — Zadwórzańska 74. 10053

4 POKOJE
kuchnia do wynajęcia przy ulicy Św. Antoniego 1, parter. Piwiarnia i jadłodajnia są wykluczone. 10227

POKÓJ
przedpokój, umywalnia do wynajęcia na biuro. -- Plac Akademicki 3 10228

ROMANOWICZA 8.
Dwa pokoje z pełnym komfortem na mieszkanie lub biuro do wynajęcia. Dozorca wskaże. 10229

POTOCKIEGO 62
mieszkanie dwupokojowe, pełnokomfortowe do wynajęcia. Wiadomość telefon 273-16. 10222

DO WYNAJĘCIA
trzy słoneczne pokoje z komfortem ul. Sierpowa nr. 16. 10223

DWA POKOJE
kuchnia, pełny komfort — ul. Ks. Ostrogskich osiem od 11—13, boczna Łyczakowskiej. 10220

DWUPOKOJOWE
mieszkanie do wynajęcia z komfortem, oficyny, ul. Modrzejewskiej 14. 10214

DWA POKOJE
kuchnia, pełnokomfortowe, słoneczne, ogród do wynajęcia. Kaszubska sześć. 10216

SZUKAM
pokoju bez mebli przy rodzinie kat. z całym utrzymaniem. Listy pod „Jedna osoba" do Adm. 10218

DO WYNAJĘCIA
pokój nieumeblowany, kawalerski, niekrępujący, solidnemu panu. Rynek 24, dozorca. 10213

POKÓJ
frontowy, I. p., spokojny, Zbarazka 3/3, boczna Zadwórzańskiej. 10212

DWA POKOJE
komfortowe bez kuchni do wynajęcia. Supińskiego 5. 10191

TRZY POKOJE
kuchnia, balkon, do wynajęcia. Gródecka 51. 10175

PIĘCIOPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie słoneczne, balkon, do wynajęcia. Zyblikiewicza 41 m. 4. 10210

Daj grosz na T. S. L.

PRZETARG

Centrala Zaopatrywania Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę i zmontowanie dźwigu ciężarowego w budynku Apteki Centrali Zaopatrywania Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych we Lwowie przy ul. Dwernickiego 5.

Oferty należy składać w Centrali Zaopatrywania Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, pl. Dąbrowskiego 8 (skrzynka ofert) do dnia 2 września 1938 r. o godz. 12-tej, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości zł. 500·— (złotych pięćset) z terminem ważności do dnia 2 października 1938 r.

Oferty nie odpowiadające przepisom rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu i instytucji prawa publicznego (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 92) będą uznane za nieważne.

Pełny tekst wezwania do składania ofert został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Centrali Zaopatrywania Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, pl. Dąbrowskiego 8.

Przedmiary przetargowe, wzór oferty oraz bliższe informacje otrzymać można w Centrali Zaopatrywania Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, pl. Dąbrowskiego 8.

3618 **Centrala Zaopatrywania Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych**

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym „Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobisto** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.